

NASZA NAREW
dziata – STR. 5

Nie pij, bo stracisz
samochód! – STR. 2

TYGODNIK LOKALNY



3,50 zł
W TYM 5% VAT



NR **17/18** INDEKS 342424
ISSN 1429-6837

23 KWIETNIA 2024

PUŁTUSK
GZY
OBRYTE
POKRZYWNICA
ŚWIERCZE
WINNICA
ZATORY

www.pultuszcak.pl

T Y G O D N I K

Pułtowski

C O T Y D Z I E Ń O D 4 G R U D N I A 1 9 9 7 R O K U

REKLAMA



Filia Pułtusk
ul. Wojska Polskiego 52
tel.: 23 691 92 40
fax.: 23 691 92 41

INTERCARS.COM.PL

ZMIANA WŁADZY



w Pułtusku

i



Gzach

Pełne wyniki II tury wyborów samorządowych

CZYTAJ NA STRONIE 3



Szczególny rodzaj terapii

– STR. 12



Jest w gronie
60. najpiękniejszych

Piękność rodem z Pułtuska.

– STR. 16

PIŁEŚ – NIE JEDŹ! - bo nie będziesz miał czym jeździć!

Od ponad miesiąca obowiązują znieważone przepisy kodeksu karnego, na podstawie których pijani kierowcy tracą samochody, prowadząc na podwójnym gazie. Jakże regulują obecnie obowiązki? Zaczniemy od tego, że już od lat jazda na podwójnym gazie traktowana jest jako przestępstwo. Można przy tym założyć, że samochód, którym posługuje się pijany kierowca może być traktowany jak narzędzie służące do popełnienia przestępstwa. Należy przypomnieć: dopuszczalne stężenie alkoholu we krwi kierowcy to 0,2 promila. Jeśli badanie wykaze więcej alkoholu – zachynają się poważne kłopoty: „stan po użyciu alkoholu” to zakres pomiędzy 0,2 a 0,5 promila. Jazda w stanie po użyciu alkoholu jest wykroczeniem. Powyżej 0,5 promila to stan nietrzeźwości, a prowadzenie auta w stanie nietrzeźwości to przestępstwo.

Kiedy pijany kierowca straci auto?

Odebranie samochodu czyli „przepadek”, będzie orzekany między innymi wtedy, gdy zawartość alkoholu w organizmie kierującego przekroczy 1,5 promila we krwi lub 0,75 mg/dm w wydychanym powietrzu. To jednak nie oznacza, że spożywający mniejsze ilości alkoholu mogą czuć się

bezpiecznie: pijany kierowca straci samochód także wtedy, gdy spowoduje wypadek, mając we krwi od 0,5 do 1 promila. Powyżej tej wartości zabranie auta również nie podlega dyskusji. Nowe przepisy zmniejszają możliwości unikania odpowiedzialności za prowadzenie po alkoholu – ustawodawcy wzięli pod uwagę przeróżne zachowania kierowców odurzonych alkoholem lub narkotykami, którzy doprowadzili do wypadku drogowego – lub choćby w wypadku uczestniczyli. Stracą auto jeśli byli w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, ale stracą je także wtedy, kiedy uciekną z miejsca zdarzenia. Stracą auto, jeśli „w zdenerwowaniu po wypadku”, ale jeszcze przed badaniem trzeźwości, wypiją alkohol lub zażyją środek odurzający.

Kierującym recydywistom poświęcono w zapisach kodeksu karnego dodatkowe zapisy: kierowca nietrzeźwy lub znajdujący się pod wpływem środka odurzającego, który był już wcześniej prawomocnie skazany za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego albo za takie właśnie przestępstwa związane z katastrofą i wypadkiem – traci samochód. Tak samo zostanie potraktowany

kierujący odurzony alkoholem lub narkotykami, jeśli zostanie zatrzymany będąc w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczonego w związku ze skazaniem za przestępstwo.

Jak ma działać procedura utraty samochodu za alkohol? Po zatrzymaniu nietrzeźwego kierowcy, który spełnił kryteria określone w nowych przepisach, funkcjonariusze zatrzymują pojazd na siedem dni. W tym czasie prokuratura musi podjąć decyzję odnośnie pojazdu. Definitywnie odebranie samochodu i jego przepradek na Skarb Państwa odbywa się w następnej kolejności – w oparciu o wyrok sądu. Kary za jazdę po alkoholu mogą się różnić w zależności od dodatkowych okoliczności.

Od dawna w dyskusjach na temat przygotowywanych zmian w prawie dominowało pytanie: a co, jeśli złapany kierowca nie jest właścicielem pojazdu? W takim przypadku sąd może nałożyć karę pieniężną w wysokości wartości auta. A co w przypadku, kiedy pijany kierowca prowadził auto służbowe w czasie pracy? W takiej sytuacji auto służbowe nie zostanie skonfiskowane

– jednak kierowca zapłaci karę do 60 tys. zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Na zakończenie przytoczymy pełne brzmienie nowych przepisów kodeksu karnego, z apelem o odpowiedzialne uczestniczenie w ruchu drogowym:

Kodeks karny - art. 44b.

§ 1. W wypadkach wskazanych w ustawie sąd orzeka przepadek pojazdu mechanicznego prowadzonego przez sprawcę w ruchu lądowym.

§ 2. Jeżeli w czasie popełnienia przestępstwa pojazd nie stanowił wyłącznej własności sprawcy albo po popełnieniu przestępstwa sprawca zbył, darował lub ukrył podlegający przepadkowi pojazd, orzeka się przepadek równowartości pojazdu. Za równowartość pojazdu uznaje się wartość pojazdu określoną w polisie ubezpieczeniowej na rok, w którym popełniono przestępstwo, a w razie braku polisy – średnią wartość rynkową pojazdu odpowiadającego, przy uwzględnieniu marki, modelu, roku produkcji, typu nadwozia, rodzaju napędu i silnika, pojemności lub mocy silnika



oraz przybliżonego przebiegu, pojazdowi prowadzonemu przez sprawcę, ustaloną na podstawie dostępnych danych, bez powoływania w tym celu biegłego.

§ 3. Jeżeli ustalenie średniej wartości rynkowej pojazdu odpowiadającego pojazdowi, o którym mowa w § 1, w sposób określony w § 2 nie jest możliwe ze względu na szczególne cechy tego pojazdu, zasięga się opinii biegłego.

§ 4. Przypadku pojazdu mechanicznego oraz przepadku równowartości pojazdu określonego w § 2 nie orzeka się, jeżeli sprawca

prowadził niestanowiący jego własności pojazd mechaniczny wykonując czynności zawodowe lub służbowe polegające na prowadzeniu pojazdu na rzecz pracodawcy. W takim wypadku sąd orzeka natomiast w wysokości co najmniej 5000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

§ 5. Przypadku pojazdu mechanicznego oraz przepadku równowartości pojazdu nie orzeka się, jeżeli orzeczenie przepadku pojazdu mechanicznego jest niemożliwe lub niecelowe z uwagi na jego utratę przez sprawcę, zniszczenie lub znaczne uszkodzenie.

ZCZ

Została oszukana

Większość z nas lubi robić zakupy przez internet. Czasem chęć zaoszczędzenia, szybkiej sprzedaży, a także nasze roztargnienie wykorzystują oszuści. Tak też było w przypadku pewnej mieszkanki Pułtusk

Do komendy zgłosiła się pokrzywdzona 33-latką. Kobieta za pośrednictwem internetu kupiła bieżnię elektryczną. Dokonała wpłaty kwoty blisko 900 zł na podane konto. Otrzymała uszkodzony towar, w związku z czym postanowiła go zwrócić. Do dziś nie otrzymała zwrotu gotówki ani sprawnego sprzętu.

Policja apeluje, by dokonując zakupów przez internet, robić to z głową. Chcąc uniknąć oszustów, należy korzystać tylko ze znanych i sprawdzonych sklepów internetowych lub portali aukcyjnych - takich, które zapewniają ubezpieczenie dokonywanych transakcji czy też proponują nam zakupy z wykorzystaniem programów ochrony kupujących.

Autor: kom. Milena Kopczyńska/KPP w Pułtusk

FAJNE FOTO



Na targowisku w Grabówcu wszystkiego można się spodziewać. Nawet bramy triumfalnej. Gdy ją zobaczyłam, oniemiałam. Mimo że bogato ornamentowana, z licznymi ozdobnymi szczegółami, nikt z przechodzących nie chciał przy niej stanąć, by się sfotografować. Sama więc stanęłam do zdjęcia.

GMD

TYGODNIK PUŁTUSKI

Redaktor naczelny: Ewa Dąbek tel. 512 405 978
Redakcja: tel. 23 692 86 45, redakcja@pultuszczak.pl
Kultura/ Społeczeństwo: Grażyna Maria Dzierżanowska, tel. 661 923 317; graza@atessa.pl
Biuro reklam i ogłoszeń: Anna Płochocka 23 692 86 45, 512 405 972 aplochocka@pultuszczak.pl. Ogłoszenia i reklamy nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy
Adres: 06-100 Pułtusk, ul. Rynek 16, www.facebook.com/pultuski
Czynne: poniedziałek – piątek 8.00 – 16.00

Prenumerata: realizowana przez RUCH SA, zamówienia składać na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl, pytania na e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub telefonicznie pod numerem 801 800 803 lub 22 717 59 59, w godz. 7:00 – 18:00 (koszt połączenia wg. taryfy operatora). Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Nie odpowiadamy za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Druk: Polska Press Łódź.
Nakład: poniżej 15 000



Wydawca: Agencja TiO
e-mail: agencja@tio.com.pl
Legionowo, ul. Rynek 2

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

DOM
POGRZEBOWY
Kraszewski
Pułtusk ul. Kościuszki 78
www.kraszewski.info
501634440 236922000

22.02.2024 roku,
w wieku 82 lat zmarła
ukochana Mama i Babcia
**Ś.P. MARIA
SZYMAŃSKA**

24.02.2024 roku,
w wieku 75 lat zmarł
ukochany Mąż, Tata,
Dziadek i Brat
**Ś.P. KRZYSZTOF
HENRYK
KROKWIŃSKI**

25.02.2024 roku,
w wieku 94 lat zmarł
ukochany Tata, Dziadek,
Pradziadek i Teść
**Ś.P. HENRYK
GILERT**

25.02.2024 roku,
w wieku 73 lat zmarł
ukochany Tata, Dziadek
i Brat
**Ś.P. WŁADYSŁAW
DĄBROWSKI**

DOM POGRZEBOWY
KĘSY
www.kesy.pl
23 692 2001 604 470 616
Pułtusk, ul. Traugutta 2a

18.03.2024 roku,
w wieku 97 lat zmarła
ukochana Mama, Babcia,
Prababcia i Siostra
**Ś.P. HENRYKA
LATOSZEK**



W gminie Gzy Tomasz Sobieraj (z prawej) był lepszy od Cezarego Wojciechowskiego



Krzysztof Nuszkiewicz (z prawej) pokonał w II turze Mariusza Osicę uzyskując zdecydowane zwycięstwo

Zmiana władzy w Pułtusk i Gzach

Wyniki II tury wyborów samorządowych

W niedzielę, 21 kwietnia odbyła się dogrywka wyborów samorządowych, w dwóch gminach naszego powiatu - gminie Pułtusk i gminie Gzy.

W Pułtusk do rywalizacji o fotel burmistrza stanęli Mariusz Osica i Krzysztof Nuszkiewicz. Obaj przez dwa tygodnie oczekiwania na II turę, odbyli liczne spotkania z mieszkańcami, okraszone atrakcjami, prezentami, poczęstunkiem fundowanym przez kandydatów na burmistrza.

W II turze głosowania na burmistrza gminy Pułtusk frekwencja była nieco niższa niż w I turze. Wtedy wynosiła 58,62%, a w niedzielę 21 kwietnia 46,68%. Zdecydowane zwycięstwo w samorządowej dogrywce odniósł Krzysztof Nuszkiewicz, uzyskując 5480 głosów (63,48%), natomiast jego

kontrkandydat Mariusz Osica dostał 3153 głosy (36,52%).

W gminie Gzy do II tury stanął dotychczasowy wójt gminy Cezary Wojciechowski i zupełnie nowy kandydat, startujący ze swojego komitetu wyborców Tomasz Sobieraj. Frekwencja w tej gminie w II turze jest imponująca, bo wynosi aż

61,14%, choć we wcześniejszym głosowaniu była jeszcze nieco wyższa - 62,53%. Bezpartyjny kandydat na wójta gminy Gzy Tomasz Sobieraj pokonał w II turze Cezarego Wojciechowskiego (PiS) uzyskując 996 głosów (56,62%), przy 763 głosach oddanych na Wojciechowskiego (43,38%).

Są to pełne wyniki ze wszystkich obwodów głosowania. Nowo wybranym - pułtuskim burmistrzowi i gzowskiemu wójtowi - gratulujemy poparcia mieszkańców i życzymy owocnej kadencji oraz dobrej współpracy z podwładnymi i radami gmin.

ED

Podziękowanie

Drodzy Mieszkańcy Gminy Pułtusk

Jestem ogromnie wdzięczny za tak duże poparcie w wyborach samorządowych na Burmistrza Miasta Pułtusk.

Wynik jest dowodem na to, jak bardzo potrzebowali Państwo zmian w naszym mieście.

Teraz czas na ciężką pracę nad przyszłością naszej Małej Ojczyzny.

Wspólnie osiągniemy cel!

Podziękowania kieruję również na ręce Redakcji Tygodnika Pułtuskiego za bezstronne i merytoryczne podejście do swojej pracy podczas kampanii wyborczej.

#ZawszeBliskoLudzi

Z wyrazami wdzięczności
Krzysztof Nuszkiewicz

REKLAMA

Arkadiusz -16 kg

Bezplatna konsultacja!
Ty Też schudnij z dietetykiem!

Świętojańska 16
Pułtusk
690 38 12 12

Wakacje zaplanowane, a Ty z przerażeniem patrzysz w lustro. Marzysz o smukłej sylwetce ale nie wiesz jak się do tego zabrać? Centra Dietetyczne Naturhouse od lat pomagają Klientom na całym świecie w skutecznej walce z nadwagą. Wypracowana metoda jest jedyną w swoim rodzaju, a profesjonalna obsługa elastycznie dostosowuje się do zmieniającego się rynku i oczekiwań. Tutaj każdy znajdzie fachową poradę w zakresie żywienia i zostanie otoczony profesjonalną opieką przez cały czas trwania dietetycznej kuracji.

Kluczem do sukcesu sieci Naturhouse jest **indywidualne podejście** do każdego Klienta i **reedukacja żywieniowa**. Spersonalizowana **dieta**, wzbogacona o odpowiednio dobrane **suplementy** i przyprawiona szczypotą wytrwałości i motywacji, to recepta na oczekiwane efekty. A wszystko pod czujnym okiem dietetyka, który w każdym momencie służy pomocą i wsparciem.

Pomagamy ludziom na całym świecie w walce z nadwagą. Zmieniamy Wasze nawyki żywieniowe na lepsze, dbając o Wasze zdrowie i dobre samopoczucie. **Zaufało nam już ponad 7 milionów ludzi na całym świecie.** Nie mogą się mylić!

REKLAMA

INTERCARS

Filia Pułtusk

ul. Wojska Polskiego 52
tel.: 23 691 92 40
fax.: 23 691 92 41

INTERCARS.COM.PL

MAZOWIECKA KRONIKA KRYMINALNA

NIEPORĘT.

Sprzedawali chińskie podróbki zabawek

Legionowscy policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości gospodarczej zabezpieczyli zabawki z podrobionymi znakami towarowymi znanych marek. Przedmioty ujawniono w magazynie firmy na terenie gminy Nieporęt. Za handel wyrobami z podrobionymi znakami towarowymi grozi wysoka grzywna, kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności nawet do lat 5. Funkcjonariusze legionowskiej komendy sprawdzając pozyskane informacje, w pomieszczeniu magazynowym na terenie gminy Nieporęt ujawnili zabawki z podrobionymi znakami towarowymi znanych marek. Przedmioty te oferowane były do sprzedaży za pośrednictwem Internetu. Podczas przeszukania magazynu kilka tysięcy sztuk nielegalnego towaru zostało zabezpieczone i trafiło do policyjnego depozytu. Obecny na miejscu specjalista z zakresu rozpoznawania znaków handlowych oszacował wstępne straty właścicieli poszczególnych firm na kwotę około 35 000 złotych. Śledczy będą teraz dokładnie badać tę sprawę, a osoby wprowadzające do obrotu towary z podrobionymi znakami towarowymi muszą liczyć się z odpowiedzialnością karną. Za handel wyrobami z podrobionymi znakami towarowymi grozi wysoka grzywna, kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności nawet do lat 5.

NASIELSK.

Kierował mając 3 promile

W sobotni wieczór funkcjonariusze nasielskiej prewencji zatrzymali do kontroli osobowe audi. Siedzący za kierownicą auta 41-latek był nietrzeźwy. Badanie alkomatem wykazało, że w organizmie miał 3 promile alkoholu. Mężczyzna stracił prawo jazdy. Grozi mu też kara do 3 lat pozbawienia wolności

20 kwietnia 2024 r. o godz. 19:00 na ul. Krańcowej w Nasielsku policjanci zauważyli jadące „wężykiem” audi. Mundurowi zatrzymali pojazd do kontroli drogowej. Od siedzącego za kierownicą mężczyzny od razu wyczuł silną woń alkoholu. Przeprowadzone badanie stanu trzeźwości wykazało, że mieszkaniec nasielskiej gminy jest pijany. W wydychanym powietrzu miał ponad 3 promile alkoholu. Funkcjonariusze zatrzymali 41-latkowi prawo jazdy. Teraz mężczyzna odpowie za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości. Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.

WÓŁKA ZATORSKA.

Zawracał i skasował auto przed nim

Pultuscy policjanci, wspomagani przez funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej, pracowali na miejscu wypadku, do którego doszło wczoraj po południu w Wólce Zatorskiej. Jak ustalili, kierujący Volkswagenem nieprawidłowo wykonał manewr zawracania, pojawiając się nieoczekiwanie przed jadącą Skodą. W skutek zderzenia pojazdów kierująca z obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala w Wyszku. W zdarzeniu drogowym w Wólce Zatorskiej brały udział dwa pojazdy osobowe. Jak ustalili skierowani na miejsce funkcjonariusze Policji, 38-letni kierujący Passatem nie zachował należytej

ostrożności podczas wykonywania manewru zawracania i doprowadził do zderzenia z prawidłowo jadącą Skodą, którą kierowała 55-latką. Poszkodowana z obrażeniami ciała została przewieziona do wyszkowskiego szpitala. Uczestnicy byli trzeźwi. Funkcjonariusze Policji wykonali oględziny pojazdów, miejsca wypadku drogowego, dokumentację fotograficzną oraz szkic sytuacyjny. Dbając o płynność ruchu współpracowali z funkcjonariuszami straży pożarnej.

NIEPORĘT.

Spowodował dwie kolizje, był pijany

policjanci otrzymali zgłoszenie o kierowcy, który spowodował kolizję i próbował odjechać z miejsca zdarzenia. Mężczyzna został ujęty przez świadków. Policjanci wyjaśniając sytuację ustalili, że mężczyzna chwilę wcześniej spowodował inną kolizję drogową. 44-latek w momencie zatrzymania był nietrzeźwy. Badanie alkomatem wykazało blisko promil alkoholu w jego organizmie. W godzinach popołudniowych dyżurny otrzymał zgłoszenie o kolizji w miejscowości Nieporęt. Kierowca volvo zjechał na przeciwny pas i doprowadził do kolizji z dwoma innymi osobówkami. Kiedy próbował odjechać z miejsca zdarzenia zareagowali świadkowie. Mężczyzna został ujęty i przekazany mundurowym. Interwenujący policjanci sprawdzili trzeźwość 44-latka okazało się, że mężczyzna ma blisko promil alkoholu w organizmie. Policjanci ustalili również, że chwilę wcześniej, ten sam kierowca spowodował inne zdarzenie drogowe. Jak relacjonował świadek, kierujący volvo, w miejscowości Serock uderzył w zaparkowane auto. Teraz zarówno śledczy z Serocka, jak i Nieporętu będą szczegółowo wyjaśniać przyczyny i okoliczności obu zdarzeń. Funkcjonariusze zatrzymali nietrzeźwemu kierowcy prawo jazdy. Nieodpowiedzialny 44-latek musi liczyć się również z tym, że będzie odpowiadał

przed sądem za spowodowanie kolizji oraz kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości.

NOWY DWÓR

MAZ. Zatrzymali poszukiwaną

Policjanci nowodworskiej prewencji w trakcie obchodu rejonu służbowego na jednej z ulic zauważyli młodą kobietę. Mundurowi szybko potwierdzili, że to poszukiwana 21-latką. Kobieta została przez nich zatrzymana. Trafiła do jednostki penitencjarnej. W poprzednim tygodniu dwaj dzielnicowi z Komendy Powiatowej Policji w Nowym Dworze Mazowieckim pełnili służbę na terenie miasta. Około godz. 14:00 w rejonie jednostki zauważyli młodą kobietę. Podejrzewali, że to uchylająca się od odpowiedzialności karnej 21-latką. Policjanci podjęli interwencję i wylegitymowali kobietę. W trakcie czynności okazało się, że mieszkanka Nowego Dworu Mazowieckiego, która ukrywała się przed wymiarem sprawiedliwości, jest poszukiwana. Zgodnie z nakazem doprowadzenia wydanym przez Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim do odbycia miała karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Dzielnicowi zatrzymali mieszkankę Nowego Dworu Mazowieckiego, która trafiła do jednostki penitencjarnej.

PUŁTUSK. Dostał ataku padaczki, pomogli policjanci

Sierż. szt. Rafał Grabowski i st. sierż. Łukasz Pilarski udzielili pomocy przedmedycznej 30-latkowi, który upadł na jezdnię. Okazało się, że mężczyzna dostał silnego ataku padaczki. Jak zapewnił przybyły na miejsce lekarz pogotowia – „policjanci z pultuskiej Komendy znaleźli się we właściwym miejscu i czasie, wiedzieli co robić i zrobili to tak, jak należy. Dzięki szybkiej

reakcji uratowali mężczyźnie życie”. W czwartek (18.04) przed godziną 12., dzielnicowi w trakcie obchodu rejonu służbowego, na ul. Jana Pawła II w Pułtusku, zauważyli mężczyznę, który spacerując chodnikiem nagle się zatrzymał, dostał drgawek i upadł na jezdnię. Policjanci natychmiast zareagowali i podbiegli do leżącego. Zasygnalizowali jadącym z obydwu stron kierowcom o niebezpieczeństwie i spowodowali zwolnienie i zatrzymanie ich aut. Rozpoznali, że chory ma atak padaczki, po czym od razu wezwali na miejsce karetkę pogotowia. Sytuacja była niebezpieczna, 30-latek dławił się, zaczął sinieć i widać było, że walczy o życie. Dzielnicowi ułożyli go w pozycji bocznej, chroniąc głowę, usunęli wydzielinę z jamy ustnej. Gdy poszkodowany złapał oddech, mundurowi zabezpieczyli go, żeby nie doznał większych urazów. Gdy sytuacja się uspokoiła monitorowali jego funkcje życiowe do czasu przyjazdu karetki pogotowia. Mężczyzna trafił do szpitala, gdzie otrzymał fachową pomoc, a jego życiu nie zagraża już niebezpieczeństwo. Policjanci z pultuskiej komendy, jak usłyszeli od załogi karetki: „znaleźli się we właściwym miejscu i czasie, wiedzieli co robić i zrobili to tak, jak należy. Dzięki sprawniej reakcji uratowali mężczyźnie życie”.

Sierż. szt. Rafał Grabowski i st. sierż. Łukasz Pilarski, sami jako niezwykle skromni, uważają, że „nic wielkiego nie zrobili, to było działanie bezwarunkowe i odruchowe”, dając tym samym dowód swojej bezinteresowności i wzorowemu wypełnianiu rotę przysięgi policyjnej, której częścią jest ratowanie życia i zdrowia innego człowieka.

LEGIONOWO.

Recydywiści wpadli w jednym z marketów

Dwaj mężczyźni trafili do policyjnego aresztu po tym jak z legionowskiego marketu ukradli

artykuły chemiczne. Wartość skradzionego towaru została oszacowana na kwotę 1600 złotych. Mężczyźni na swoim koncie mają już kradzieże. Śledczy przedstawili mi kolejne zarzuty. W związku z tym, że powrócili do przestępczego procederu grozi im kara nawet 7,5 roku więzienia. Kilka dni temu dyżurny komendy otrzymał zgłoszenie o ujęciu złodzieja przez pracowników sklepu. Na miejsce natychmiast udała się dzielnicowa, który potwierdził informację i zatrzymała 31-letniego mieszkańca powiatu włocławskiego. Policjant ustalił również, iż mężczyzna nie działał sam. Z reakcji zgłaszającego wynikało, iż wspólnik 31-latką zbiegł ze sklepu. Informacja o zdarzeniu wraz z rysopisem drugiego złodzieja została przekazana policjantom pracującym w terenie. Jeszcze tego samego dnia poszukiwany złodziej został zamierzony i zatrzymany przez legionowskich „patrolowców”. Okazał się nim 30-letni mieszkaniec powiatu legionowskiego. Obaj mężczyźni zostali przewiezieni do komendy, gdzie usłyszeli zarzut kradzieży dokonanej wspólnie i w porozumieniu. Jak się okazało nie był to ich pierwsza kradzież, przestępstwo popełnili w warunkach recydywy. Teraz o ich dalszym losie zdecyduje sąd. Grozi im do 7,5 roku więzienia.

NOWY DWÓR

MAZ. Pobił kobietę w ciąży

Policjanci nowodworskiej komendy zatrzymali 38-letniego agresora. Mężczyzna zaatakował i pobił mieszkającą wspólnie z nim partnerkę. Kobieta trafiła do szpitala. Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim na wniosek prokuratora zastosował wobec mężczyzny tymczasowy 3-miesięczny areszt. Podejrzane mu grozi kara do 5 lat więzienia. Kilka dni temu, dyżurny nowodworskiej komendy otrzymał zgłoszenie z którego wynikało, że na Osiedlu Młodych w Nowym Dworze Mazowieckim doszło do pobicia kobiety. Na miejscu natychmiast pojawili się policjanci. Ustalili, że około godz. 8 rano, młody mężczyzna zauważył jak z pobliskiego osiedla wybiega przestraszona kobieta. 39-latką miała obrażenia na ciele i prosiła o pomoc mówiąc, że została pobita przez swojego partnera. Udała jej się uciec z domu przez okno na parterze budynku. Na miejscu zespół ratownictwa medycznego podjął decyzję o przewiezieniu kobiety do szpitala. Kiedy tylko pokrzywdzona trafiła pod fachową opiekę, mundurowi skierowali swoje kroki do mieszkania, w którym doszło do zdarzenia. Tam zatrzymali 38-letniego agresora. W lokalu śledczy wykonali też czynności z udziałem technika kryminalistyki i zabezpieczyli ślady. Mężczyzna trafił do pomieszczenia dla osób zatrzymanych w nowodworskiej jednostce. Policjanci Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego zgromadzili materiał dowodowy. Wkrótce prokurator przedstawił 38-latkowi zarzuty dotyczące znęcania się fizycznego i psychicznego nad swoją partnerką oraz spowodowania u niej lekkiego uszczerbku na zdrowiu. Prokuratura Rejonowa w Nowym Dworze Mazowieckim skierowała do sądu wniosek o zastosowanie wobec podejrzanego najsurowszego środka zapobiegawczego o charakterze izolacyjnym, w postaci tymczasowego aresztowania. Nowodworski sąd poparł wniosek i 38-latek najbliższe 3 miesiące spędzi teraz w areszcie. Za przestępstwo którego się dopuścił grozi mu kara do 5 lat więzienia.

KPP: Legionowo / Nowy Dwór Maz. / Pułtusk



PRZYJĘCIA KOMUNIJNE

OSTATNIE MIEJSCA W 2024:

4 MAJ, 5 MAJ, 12 MAJ, 19 MAJ, 25 MAJ I 26 MAJ

Zapraszamy: tel. 531 093 982; 507 104 572

e-mail: info@palacjablonna.pan.pl



KRONIKA STRAŻACKA

16 kwietnia

Sześć zastępów: trzy z JRG (9 strażaków), jeden z OSP Trzciniec (4 strażaków) oraz jeden z OSP Pułtusk (6 strażaków) ugasiły pożar warsztatu samochodowego w miejscowości Moszyn, gm. Pułtusk. W zdarzeniu nie odnotowano osób poszkodowanych.

Trzy zastępy: dwa z JRG (4 strażaków) oraz jeden z OSP Świercze (6 strażaków) ugasiły pożar sadzy w przewodzie kominowym w miejscowości Bruliny, gm. Świercze.

17 kwietnia

Cztery zastępy: dwa z JRG (9 ratowników), jeden z OSP Pniewo (4 ratowników) oraz jeden OSP Zatory (5 ratowników) usunęły skutki wypadku drogowego dwóch samochodów osobowych

w miejscowości Wólka Zatorska, gm. Zatory. Działania zastępów polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, udzieleniu kwalifikowanej pierwszej pomocy osobom poszkodowanym.

Jeden zastęp z JRG (4 ratowników) usunął skutki kolizji drogowej samochodu osobowego z ciągnikiem rolniczym w miejscowości Lipniki Nowe, gm. Pułtusk. W zdarzeniu nie odnotowano osób poszkodowanych.

18 kwietnia

Jeden zastęp z JRG (4 ratowników) zadysponowano do rozlanej, nieznanej substancji na klatce schodowej w Pułtusku przy ulicy plac Teatralny. Po przybyciu na miejsce i przeprowadzeniu rozpoznania okazało się, że



Wypadek w Gładczynie Rządowym.

Zdjęcie z fb OSP w Pniewie

jest to substancja służąca do odstraszania dzików.

Cztery zastępy: trzy z JRG (8 strażaków) oraz jeden zastęp z OSP Świercze (6 strażaków) ugasiły ukryty pożar stropu budynku mieszkalnego w miejscowości Wyrzyki, gm. Świercze. W zdarzeniu nie odnotowano osób poszkodowanych. KP PSP

19 kwietnia

Trzy zastępy: dwa z JRG (8 ratowników) oraz jeden z OSP Pniewo (6 ratowników) usunęły skutki kolizji drogowej samochodu elektrycznego z samochodem hybrydowym w miejscowości Gładczyn Rządowy, gm. Zatory. W zdarzeniu nie odnotowano osób poszkodowanych. KP PSP

Droga odebrana

Jak informuje Urząd Gminy w Obrytem, 11 kwietnia dokonano odbioru i przekazano do użytkowania przebudowaną drogę gminną Sokołowo Parcele - Ulaski - Obryte, na odcinku w miejscowości Obryte. Zakres prac obejmował wykonanie: robót przygotowawczych, robót rozbiórkowych, chodnika z kostki brukowej, zjazdów z kostki brukowej i kruszywa łamanego, podbudowy, dwuwarstwowej nawierzchni bitumicznej, oznakowania i urządzeń bezpieczeństwa ruchu, robót wykończeniowych.

Wykonawcą inwestycji była firma INFRASTRUKTURA BUD-59 z Warszawy. Jej wartość całkowita to 2 149 590,99 zł. Zadanie dofinansowano ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w kwocie 1 497 985,68 zł. Wkład własny Gminy Obryte wyniósł 651 605,31 zł.

red.

STO LAT PANI BARBARO!



Wójt gminy Obryte Sebastian Mroczkowski kontynuuje inicjatywę skierowaną do jubilatów z terenu gminy, którzy ukończyli 80 lat. Ta wyjątkowa forma docenienia starszych mieszkańców cieszy się ogromnym uznaniem i jest niezwykle ważna dla całej społeczności. Odwiedziny są też okazją do wzruszających rozmów, wymiany wspomnień oraz dzielenia się wyjątkowymi chwilami.

Ostatnio wójt, z okazji 80-lecia urodzin, osobiście przekazał najserdeczniejsze życzenia, kwiaty i słodki upominek pani Barbarze Piątek.

Tygodnik dołącza się do życzeń i gratulacji dla pani Barbary.

red.



Zrób darmowe badania!

POWIAT PUŁTUSKI - beneficjent środków Samorządu Województwa Mazowieckiego w ramach Samorządowego Instrumentu Wsparcia Zdrowia Mazowszan „Mazowsze dla Zdrowia 2024” - realizuje zadanie pn. „Profilaktyka chorób naczyniowo-sercowych i metabolicznych w powiecie pułtuskim”.

W ramach zadania zaplanowane zostały bezpłatne badania laboratoryjne, echo serca i USG jamy brzusznej. Działania skierowane są do kobiet i mężczyzn w wieku powyżej 18 roku życia, zamieszkałych na terenie powiatu pułtuskiego.

Od 6 maja br. ruszają zapisy!

Zainteresowane osoby zapraszamy do kontaktu tel. 23-306-71-37. Liczba miejsc ograniczona.

red.

NASZA NAREW działa

Zaprosili nowe kierownictwo na wizję lokalną

Niedawno odbyła się kolejna wizja terenowa w delcie rzeki Prut, zorganizowana przez przewodniczącego Stowarzyszenia Nasza Narew Stanisława Wasilewskiego, tym razem z udziałem nowo powołanych osób w kierownictwie Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej. Ubiegłoroczna wizyta byłego już dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie Tomasza Tereszkiewicza, która odbyła się 14 kwietnia 2023 roku, nie przyniosła spodziewanych efektów, mimo zapewnień. Stowarzyszenie Nasza Narew wywołało więc kolejną, zapraszając do udziału w niej nowo powołanych dyrektorów placówek Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie w osobach Artura Rychlewskiego z Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej, Tomasza Wujka z Zarządu Zlewni w Dębie, który to bezpośrednio odpowiada za Dolinę Dolnej Narwi oraz kierownika Nadzoru Wodnego Sylwii Kaczyńskiej. Obecne było również kierownictwo i pracownicy Nadzoru

Wodnego w Wyszkowie, odpowiadający za utrzymanie rzeki Prut - bardzo istotnego dopływu Narwi mającego wpływ na rozwój ekosystemu rozlewisk o powierzchni ponad 5 ha. Z ramienia Nadbużańskiego Parku Krajobrazowego w Łochowie przybyli Adam Szulc, Marcin Dolota i Jarosław Kokoszyn. Ze strony stowarzyszenia Nasza Narew przybyli prezes tej proekologicznej organizacji Stanisław Wasilewski, Witold Iniański, Tadeusz Kuroski, Adam Kossakowski, a z mieszkańców wsi Kruczy Borek, którym na sercu także leży odtworzenie tego, co zostało zaniedbane - Damian Stelmach, wędkarz i były sołtys tej wioski Wiesław Kasiński, znający od zarania piękno i urok rozlewiska Doliny Dolnej Narwi i delty rzeki Prut.

Wystosowano również zaproszenia drogą elektroniczną do władz gmin Pokrzywnica i Zatory, licząc na obecność chociażby pracowników Wydziałów Ochrony Środowiska, tym bardziej, że delta Prutu znajduje się na

działce we wsi Gzowo, będącej pod jurysdykcją urzędu Gminy w Pokrzywnicy.

- Nie otrzymaliśmy odpowiedzi na nasze zaproszenie - powiedział Tygodnikowi Stanisław Wasilewski. - A należy podkreślić, że wsparcie ze strony władz lokalnych na terenie których organizacja proekologiczna ma siedzibę i działa, jest nade wszystko istotne i korzystne, o co zresztą zapytał jeden z dyrektorów Państwowego Gospodarstwa Wodnego. Wizja terenowa zakończyła się podsumowaniem całości wymienionych poglądów. Odnieśliśmy pozytywne wrażenie, że nowo powołani dyrektorzy, widząc na własne oczy wielkość zaniedbań i wieloletnich zaniedbań poświadczonych przez ich poprzedników, zgodzili się z naszymi uwagami i przedstawionymi propozycjami, jak można w krótkim czasie przywrócić temu miejscu dawne piękno przy niewielkich nakładach finansowych, nie czyniąc jednocześnie szkody nadnaturalnej faunie i florze, która czeka na pomoc człowieka.

red.

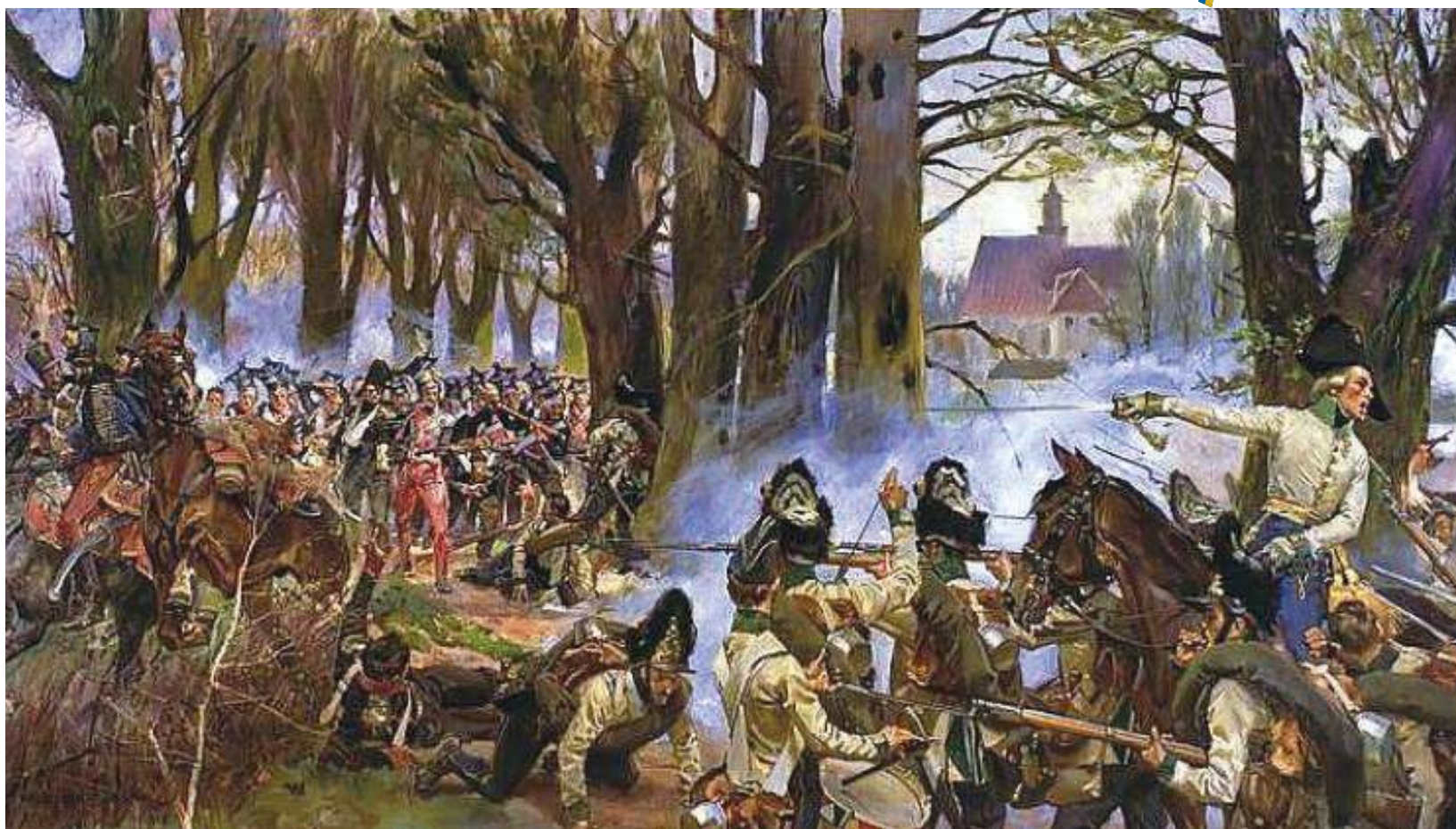


215 lat temu, 19 kwietnia 1809 r. wojska polskie pod Raszynem, u wrót Warszawy stawiały opór przeważającym siłom austriackim, dążącym do zburzenia kruchego porządku w tej części Europy. Stawką bitwy były losy Księstwa Warszawskiego – „małego państwa wielkich nadziei”.

Austria od 1805 roku marzyła o odzyskaniu utraconych na rzecz Francji ziem i wpływów. Klęska pod Austerlitz doprowadziła do odebrania Habsburgom 65 tysięcy kilometrów kwadratowych ich posiadłości, między innymi Wenecji, Istrii, Dalmacji oraz posiadłości na terenie rozwiązanego Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego. Hegemonię nad państwami niemieckimi przejęła Francja jako protektor Związku Reńskiego. Półtora roku po klęsce Austrii Napoleon odniósł zwycięstwo nad Prusami i Rosją, które doprowadziło do powstania Księstwa Warszawskiego złożonego z ziem II i III zaboru pruskiego. Tym samym na północy Austria zyskała zagrożenie w postaci sojusznika Francji, marzącego o odzyskaniu Galicji, w tym symbolicznego dla polskiej tożsamości Krakowa.

Poniżony i osłabiony klęską dwór Habsburgów był przepełniony nastrojem rewanżu. „Należało do dobrego tonu być pełnym energii i chcieć wojny” – wspominał Adam Jerzy Czartoryski. W 1808 roku panikę w Wiedniu wzbudziła detronizacja Burbonów hiszpańskich. Habsburgowie podejrzewali, że będą kolejną upadłą dynastią. W sierpniu 1808 roku Napoleon ostrzegł ambasadora Klemensa Lothara von Metternicha, że ewentualna wojna będzie zgubą dla monarchii habsburskiej. Dwa miesiące później zawarł układ z Rosją, która miała wystąpić przeciwko Habsburgom. Przymierze było tylko grą Petersburga, który nie zamierzał walczyć w obronie Księstwa Warszawskiego.

Granica pomiędzy a Austrią i Księstwem przebiegała zaledwie kilkanaście kilometrów od Warszawy. Stawiało to małe państwo w dramatycznym położeniu, szczególnie że kilkanaście tysięcy żołnierzy Księstwa Warszawskiego towarzyszyło armii Napoleona. Dowódca armii książę Józef Poniatowski miał do dyspozycji zaledwie 19 tysięcy żołnierzy. Wczesną wiosną 1809 r. zmobilizowano nieprzeszkolonych 8 tysięcy rekrutów. Korpus austriacki wyznaczony do ataku na Księstwo Warszawskie miał liczyć około 30 tysięcy żołnierzy. W marcu 1809 r. na jego czele stanął arcyksiążę Ferdynand Karol Józef d'Este. Głównodowodzący armii austriackiej instruował go w liście, podkreślając, że podejmowane przez niego operacje przeciwko Księstwu muszą być „szybkie, nagłe i decydujące”.



Fot. Wikipedia/ domena publiczna

215 lat temu wojska polskie stoczyły bitwę pod Raszynem

Atak poprzedziła akcja propagandowa. 14 kwietnia w obozie w Odrzywole koło Nowego Miasta nad Pilicą arcyksiążę Ferdynand Karol Józef d'Este wydał odezwę do mieszkańców Księstwa, apelując o niepodjęcie walki. Argumentował, że Polacy zostali wykorzystani przez Napoleona. Nie ukrywał również, że celem rozpoczynającej się kampanii jest przywrócenie granic z 1806 roku, a więc likwidacja niewielkiej polskiej państwowości. Tego samego dnia wysłał w kierunku Warszawy posłańca z informacją o wypowiedzeniu wojny Francji i jej sojusznikom – Saksonii i Księstwu Warszawskiemu.

W tym czasie większość sił polskich była już skoncentrowana pod Raszynem. Towarzystwo im około 1200 żołnierzy saskich. Książę Józef Poniatowski spodziewał się, że Austriacy zaatakują Warszawę z tego kierunku, aby uniknąć ciężkich walk o fortyfikacje na Pradze. Za dowódcą sił polskich stała długa legenda walki o niepodległość i doskonałego organizatora sił zbrojnych Księstwa. Także z jego inicjatywy budowano fortyfikacje, m.in. na Pradze, w Modlinie, Serocku i Wyszogrodzie. Posiadający naturalną charyzmę Poniatowski osobiście przyciągał do służby młodych ludzi, ale potrafił też robić to subtelniejszymi i bardzo nowoczesnymi metodami. Dzięki niemu np. armia Księstwa Warszawskiego zyskała opinię jednej z najładniej umundurowanych w Europie. Poniatowski miał jednak w Księstwie wielu przeciwników politycznych, którzy wykorzystaliby oddanie stolicy bez walki, aby pozbawić go dowództwa i stanowiska ministra wojny. Na wieść o wybuchu wojny 15 kwietnia Poniatowski na kilka

godzin pogrążył się w głębokiej depresji. Zdawał sobie sprawę, że losy Księstwa Warszawskiego są prawdopodobnie przesądzone. Po kilku godzinach otrząsnął się i rozpoczął przygotowania do walnej bitwy na przedpolach miasta. Już późnym wieczorem tego dnia przybył do obozu pod Raszynem.

Wokół Raszyna było wiele stawów, bagien, moczarów i błot, które ułatwiały obronę. Około południa 19 kwietnia, wśród rozrzedzających się porannych mgieł Polacy zauważyli zbliżające się siły austriackie. Pierwsze natarcie kawalerii austriackiej zostało odparte. Część austriackich kirasjerów ugrzęzła w podmokłym terenie i została zmasakrowana polskim ostrzałem. Pod Falentami bitwa przemieniła się w trwający ponad godzinę, a więc jak na ową epokę bardzo długo, pojedynek artylerii i jej sojuszników – Saksów. W krytycznym momencie do walki dołączył sam Poniatowski. Opuścił sztab i galopem dotarł pod Falenty. Na miejscu uporządkował obronę, uformował kolumnę i z karabinem w ręku oraz fajką w ustach poprowadził ją przeciwko Austriakom i Węgom. Ten moment bitwy przeszedł do legendy dziejów polskiej wojskowości i epopei napoleońskiej. Widok Poniatowskiego podniósł morale załamanych żołnierzy. Wieść została odzyskana przez Polaków. Po raz pierwszy w bitwie ranny został Cyprian Godebski.

Kolejny atak nieprzyjaciela w rejonie Falent załamał się w pobliskiej Olszynie. Zbliżał

się wieczór. Około 19 wojska austriackie sforsowały groble prowadzącą do Raszyna. Polacy bronili się między innymi w ufortyfikowanym młynie nad rzeką Mrową. W zupełnych ciemnościach walki toczyły się w wąskich, bagnistych uliczkach Raszyna. Wśród nich walczył batalion Godebskiego. Tam dowódca otrzymał trzecią ranę, która okazała się śmiertelna.

Przed północą bitwa była rozstrzygnięta. Wojska austriackie i polskie były niezwykle wykrwawione. Sasi, zgodnie z wcześniejszymi rozkazami, wycofali się z pola walki. Poniatowski zarządził odwrót. Wiedział, że kolejny dzień bitwy skończyłby się całkowitą klęską. Około 1 w Warszawie odbyła się narada wojenna. Poniatowski nie wierzył w możliwość obrony miasta. O poranku Austriacy zorientowali się, że wojska polskie odeszły spod Raszyna. Zaproponowali podjęcie negocjacji. Poniatowski, wbrew mieszkańcom miasta wzmacniającym fortyfikacje ziemne, zgodził się na oddanie Warszawy po obu stronach Wisły.

Bitwa pod Raszynem nie przesądzała wyniku wojny, ale była jej ważnym propagandowo akcentem, kluczowym dla morale społeczeństwa wierzącego w odzyskanie pełnej niepodległości w granicach dawnej Rzeczypospolitej. Niewielkie Księstwo Warszawskie potrafiło się bronić własnymi siłami. Poniatowski zdecydował się na uderzenie na Galicję i zrobił to z właściwym sobie impetem. Wojska polskie zajmowały pod koniec maja kolejne miasta: Sandomierz, Zamość i Lwów, w lipcu zaś – Kraków. Ruch księcia okazał się błyskotliwy. Armia Ferdynanda zmuszona była opuścić Warszawę, a niezdługo również granice Księstwa i podjąć walkę w Galicji. 14 października wojna Napoleona z Austrią zakończyła się zawarciem traktatu pokojowego w Schönbrunn. Księstwo Warszawskie powiększyło się o ziemie tzw. Nowej Galicji, czyli obszar trzeciego zaboru austriackiego, powiat zamojski i fragment krakowski - łącznie ponad 50 tysięcy kilometrów kwadratowych. Okręg tarnopolski przejęła Rosja, formalny sojusznik Napoleona.

Bitwa pod Raszynem wpisała się w wiele różnych rodzajów kontekstów, charakterystycznych dla dziejów polskiego oręża i utrwalała się między w powieści „Popioły” Stefana Żeromskiego. Została stoczona w dramatycznym momencie, bez jakiegokolwiek wsparcia sojuszników, siły którymi dysponował przeciwnik były znacznie lepiej wyekwipowane, doświadczone i przygotowane do walnej bitwy. Zwycięstwo osiągnięto dzięki poświęceniu dowódców i żołnierzy, ale również nowoczesnej doktrynie wojennej, typowej dla armii Napoleona. Legenda bitwy pasowała do romantycznej epopei tej epoki, której symbolem była śmierć poety Cypriana Godebskiego. Kluczowy dla przyszłości losów sprawy polskiej było jednak odzyskanie ziem zagrabionych przez Austrię w roku 1795. W kolejnej kampanii wojsk Księstwa Warszawskiego stawka miała być znacznie większa. Wyprawa na Moskwę w 1812 r. miała przynieść odbudowę Rzeczypospolitej.(PAP)

Michał Szukała
Nauka w Polsce

SZPITAL W LEGIONOWIE WOJSKOWY INSTYTUT MEDYCZNY

**Z MYŚLĄ O WAS
DLA WAS
LECZYMY NOWOCZESNIE
I BEZPIECZNIE**



www.wim.mil.pl





Wysoki poziom bezpieczeństwa egzystencjalnego związany z szybszą sekularyzacją

Sekularyzacja, czyli zeświecczenie, postępuje szybciej w społeczeństwach, gdzie występuje wysoki poziom bezpieczeństwa egzystencjalnego. Wygląda ona podobnie w różnych krajach, mimo różnic kulturowych czy tradycji religijnych - wynika z międzynarodowych badań pod kierownictwem dr. hab. Konrada Talmonta-Kamińskiego z UwB.

Międzynarodowy zespół badaczy prowadził dr hab. Konrad Talmont-Kamiński, prof. UwB z Zakładu Socjologii Poznawczej na Wydziale Socjologii Uniwersytetu w Białymstoku. Projekt odbywał się w partnerstwie z Centrum Modelowania Systemów Społecznych w Norwegii oraz ekspertami: psychologami, socjologami specjalizującymi się w obszarach religijności i modelowania procesów społecznych.

Jak powiedział PAP Talmont-Kamiński, do rozpoczęcia tych badań skłonił go raport Pew Research Center z 2018 roku, gdzie przyglądano się aspektom religijności. Jeszcze dziesięć lat temu polscy socjologowie pisali bowiem, że sekularyzacja w Polsce jest bardzo powolna, a z badań z 2018 roku, wynikało, że ten proces jest bardzo szybki.

Dlatego - jak wyjaśnił - chciał sprawdzić, jak przebiega ten proces w różnych społeczeństwach. Wykorzystał do tego modele komputerowe, gdzie na podstawie wprowadzonych danych całych społeczeństw, ale też pojedynczych osób, można sprawdzać, jak zachowują się w danej sytuacji.

Naukowiec podkreślił, że ważną rzeczą, którą udało się zrobić, jest model tego procesu sekularyzacji dla Polski, Norwegii i Stanów Zjednoczonych. Poza dostępnymi danymi historycznymi z tych krajów z całego XX wieku, wzięto pod uwagę zmienne, które mogą wpływać na sekularyzację: edukację; wolność religijną; poziom pluralizmu, czyli akceptacji różnorodności; oraz poczucie bezpieczeństwa egzystencjalnego, czyli bezpieczeństwa finansowego i fizycznego, kiedy - jak opisał badacz - człowiek wie, że jak wyjdzie na ulicę, to jest bezpieczny, a jak straci pracę, to otrzyma zasiłek.

Jak się okazało, zmienną, która najbardziej wskazuje na poziom religijności w tych trzech społeczeństwach, jest poziom bezpieczeństwa egzystencjalnego. W badaniach ustalono, że historyczny poziom bezpieczeństwa pozwala przewidzieć zmiany w religijności, co - jak zauważył rozmówca PAP - sugeruje, że

wysoki poziom bezpieczeństwa jest głównym czynnikiem sekularyzacji. „Wyjdę się, w tym momencie, że to jest to, co leży u podstaw sekularyzacji. To od strony teoretycznej bardzo ważny krok do przodu” - podkreślił. Dodał, że ma to też znaczące konsekwencje dla polityki państw, które chciałyby wpływać na proces sekularyzacji. „Chęć przyspieszenia go bądź wstrzymywania ma znikomą szansę sukcesu” - ocenił.

Badania wykazały też, że proces sekularyzacji wygląda podobnie w różnych społeczeństwach. „Nikt by się tego nie spodziewał, że będzie aż tak podobny. Przecież w różnych państwach są różne tradycje religijne, są różne kultury etc., a proces wygląda jednak bardzo podobnie” - powiedział naukowiec. Podkreślił, że nie muszą to być kraje europejskie, czy chrześcijańskie. Sekularyzacja postępuje też w takich krajach jak Iran czy Arabia Saudyjska - tam też ludzie stają się mniej religijni.

W ramach projektu w kilku krajach m.in. w Polsce, Irlandii, Czechach i Stanach Zjednoczonych przeprowadzono też ankiety na reprezentatywnych

grupach, by stworzyć profile indywidualne poszczególnych osób dotyczące religijności.

Talmont-Kamiński wyjaśnił, że były one potrzebne, bo dostępne dane dotyczyły całych społeczeństw, a nie poszczególnych osób.

Po przeanalizowaniu ankiet naukowcy doszli do wniosku, że w większości krajów najwyższy poziom religijności ma się w wieku 12-14 lat, następnie ten poziom spada aż do wieku 25 lat, a w kolejnych latach życia jest stały.

Zdaniem Talmonta-Kamińskiego widać to na przestrzeni pokoleń. Jeśli obecni seniorzy są religijni, to znaczy, że tacy byli w wieku 25 lat, a ponieważ społeczeństwo się sekularyzuje, mogą być postrzegani jako bardzo religijni, bo obecni dwudziestolatkowie mniej identyfikują się z religią - opisał.

Jednym z wniosków badań jest też to, że osoby religijne mają większą tendencję do akceptowania przekonań na podstawie autorytetów, a nie ich treści. „To wynika ze społecznej funkcji przekonań religijnych, która nie jest zależna od ich trafności, oraz tego, że

społeczeństwa są zdolne do dopasowywania norm akceptacji przekonań do tego, które z ich cech są znaczące” - powiedział naukowiec.

Projekt trwał trzy i pół roku. W ramach niego zakupiono komputer Thor o dużej mocy obliczeniowej, który pozwolił na przeprowadzenie symulacji. Talmont-Kamiński poinformował, że stworzono specjalny zbiór danych dotyczący religijności DIM-R (Dataset of Integrated Measures of Religion), który jest - jak podkreślił - największym takim dostępnym zbiorem. Stworzono też model sekularyzacji, który może służyć do dalszych badań. Na jego podstawie można przewidywać zmiany społeczne, a dzięki temu kreować odpowiednią politykę społeczną.

Projekt „Religia, ideologia i prospołeczność: Symulowanie sekularyzacji społeczeństw” otrzymał finansowanie w wysokości 1,2 mln euro z Norweskiego Instrumentu Finansowego, uzyskane w konkursie GRIEG, którego operatorem jest Narodowe Centrum Nauki (PAP)

Sylwia Wieczeryńska
Nauka w Polsce



NASZE WILKOWYJE

Niedasizm

Mamy fajny nowy rząd, tylko nikt nie wie co robi. Przy po przednim było dokładnie wiadomo co robią, bo przynajmniej u nas w Wilkowyjach zawsze było jasne, że cokolwiek zapowiada Czerepach zawsze zrobi odwrotnie. A im głośniej krzyczy, tym bardziej odwrotnie robi. Przy czym koniec końców wychodziło na jedno, bo robił tak nieudolnie, że wychodziło odwrotnie. A z nowym trudno się pokapować. To znaczy walczy z Czerepachem i jego skutkami, bo jak wiadomo Czerepach to chodząca katastrofa, a po katastrofach, wszystko jedno czy chodzących czy stojących czy nawet leżących - zawsze są skutki, które trzeba zwalczać. Ale gdybyśmy nie znali Czerepacha, to byśmy myśleli, że rząd go sobie wymyślił, żeby się mieć czym zajmować, tylko nie nami.

Oczywiście najlepszym tematem jest odzyskanie ukradzionych pieniędzy. Bo wiadomo, że się ich nie odzyska, więc igrzyska będą trwały w nieskończoność, aż do następnych wyborów. Jeśli chodzi o kradzież, to Czerepach bardzo był sprawny. Bo jak sam mówił na pierwszym spotkaniu zakładającym Polską Partię Uczciwości: „Ile człowiek może ukraść? Niewiele. A partia wszystko”. Nawet sam nie musiał, bo wszyscy kradli dla niego. Jedni kasę, inni cudze życie, jeszcze inni chęć do życia w towarzystwie głównego czerepacha i jego politycznych czerepasiątek. Bo jak partia kradnie pieniądze, to w sposób wampiryczny wysysa energię społeczną - po co się trudzić, kiedy łatwiej ukraść - w majestacie prawa i z Polską na ustach. Przy czym kradzież masowa ma to do siebie, że każdemu coś skapnie. Jak nie tobie, to cioci, a ciocia bezzietna, to będzie spadek. Jak nie teraz, to po zmianie władzy. No i po zmianie władzy będzie łatwiej, bo wystarczy kraść mniej bezzetelnie, żeby postęp był. A za postępow w wielkich miastach są wszyscy, bo człowiek w coś musi wierzyć, a jak nie wierzy w życie po Bożemu, to wierzy w postęp. Tak przynajmniej mówi ksiądz Maciej, co obok Kusego, Japycza, Michałowej i Solejukowej najmańdrzejszy w całej wsi. Także my tu w Wilkowyjach wszystkie rodzaje mądrości mamy: Japycza biorąc się z doświadczenia, Kusego biorąc się z przeżytego nieszcześcia, Solejukowej co to z teoretycznej wiedzy świeckiej pochodzi i księdza Macieja, co się z teoretycznej wiedzy teologicznej bierze. A mądrość Michałowej najtrudniejsza do zrozumienia jest, bo jak mówi Japycz z imperatywu moralnego się bierze, tylko co to imperatyw nie bardzo wiadomo i dlaczego w wydaniu Michałowej tak dużo wspólnego ma z impertynencją. Mamy rzecz jasna jeszcze braci Koziółów i da się też określić co to mądrość koziółowa jest, bo choć u braci wykwyty ma przeciwnostawne, to jak mówi Kusy - ze wspólnego źródła one pochodzą czyli braku złudzeń wobec natury ludzkiej. No ale strasznie daleko my dziś na laweczce od tematu odbiegli, a temat jest taki, że nikt nie wie, co robi nowy rząd i po co. A Japycz mówi, że jak nie masz planu, to nie ma jak ludzi przekonać, a jak ludzi nie przekonasz, to nic się nie da zrobić. I stąd się bierze niedasizm. Czyli przekonanie, że może gdzieś tam na świecie można, ale u nas ni cholery.

Co z kolei taki paradoks poznawczy odsłania: że jak się u nas niczego nie da zrobić, to dlaczego w sumie jest coraz lepiej. Aż my rajd po mądrościach wioskowych zrobili, co by sobie zdanie wyrobić na podstawie mądrości różnych i niepowiązanych. I wyszło nam na to, że Polacy sobie dają radę, tylko Polska za bardzo nie pomaga. I tak każdy sobie i po swojemu, skrobimy tę rzepkę dobrobytu, choć wiadomo, że wspólnie byłoby łatwiej. I doszli my do wniosku zbiorowego, że istotą niedasizmu jest nie to, że nic nie da się zrobić, tylko że da się dla siebie, a nic dla nas, nic razem i nic z głową.

Pietrek

ECO HARPOON

Recycling Sp. z o.o.

ECO HARPOON - Recycling Sp. z o.o.

Czajkowskie Mazowiecki 128

05-152 Czosnow

NIP 527-27-45-389

REGON 362569260

BEZPŁATNY

odbior duzych elektrosmieci!

Odbierzemy od Państwa

- kuchenki, - chlodziarki,

- zmywarki, - telewizory, - pralki, itd.

ODBIERAJAC DUZE SPRZETY, ZABIERAMY ROWNIEZ DROBNE AGD, BATERIE

Masz pytanie ? Zadzwoń

+48 725-155-155

Bezpłatny odbiór krok po kroku !

1. Dzwonisz pod numer +48 725-155-155

2. My rejestrujemy Twoje zlecenie

3. Oddzwaniamy w ciągu 3 dni w celu uzgodnienia terminu

4. Przyjeżdżamy, odbieramy i wynosimy!

KONTAKT: od poniedziałku do piątku 8:00-16:00

www.ecoharpoon.pl



14 medali UKS Fala Nieporęt

13 kwietnia 11 osobowa reprezentacja UKS Fala Nieporęt podczas zawodów pływackich w Mławie wywalczyła aż 14 medali! Przy okazji padł ogrom życiowych rekordów:

Ewa Leciejewska wywalczyła 3 złote medale i ustanowiła dwa niesamowite rekordy mitingu,

Bartłomiej Szaturski zdobył złoto, srebro i brąz,

Ignacy Kowalski wywalczył 3 medale: srebro i 2 x brąz.

Dwukrotnie na podium stawał też Michał Pitus (złoto i srebro). Pojedyncze medale otrzymali również

Witold Pol (złoto), Seweryn Czaplą (brąz) oraz Hania Pol (brąz). Podczas zawodów świetnie zaprezentowali się także: Maryla Szafarz zajmując dwukrotnie 4. miejsce oraz Ania Pitus, Tosia Trybel i Przemek Sieradzki uzyskując bardzo dobre wyniki w swoich kategoriach. Gratulujemy.



UKS Dębina powalczy o mistrzostwo Mazowsza!

Zawodnicy z nieporęckiego uczniowskiego klubu sportowego Dębina są w znakomitej formie. Podczas kolejnego etapu Mistrzostw Mazowsza w Minisiatkówce Dziewcząt i Chłopców dwie nasze drużyny w kategorii dwójki dziewcząt (Nieporęt I, Nieporęt II) wywalczyły awans do Finału Mazowsza. W turnieju o tytuł mistrzowski powalczy 12 drużyn z województwa mazowieckiego, w tym nasze zespoły w składzie Nieporęt I: Jagoda Jaworska, Lena Madej, Laura Wolska, Natalia Włodarczyk oraz Nieporęt II: Natalia Laskowska, Aleksandra Sworst, Aleksandra Stańczak. Zawody odbędą się w Mysiadle 27 i 28 kwietnia. W tym samym terminie o Półfinał Mazowsza powalczą także dwie drużyny (Nieporęt I, Nieporęt II) w kategorii trójki dziewcząt, drużyna Nieporęt I w kategorii czwórki dziewcząt oraz dwie drużyny (Nieporęt I, Nieporęt II) w kategorii czwórki chłopców. Gratulujemy sukcesów i trzymamy kciuki za kolejne zawody. Projekt piłki siatkowej dzieci i młodzieży w gminie Nieporęt współfinansuje: Gmina Nieporęt, No Limit Sp. z o.o., Grodno S.A., Rapido Express, Lantmannen Unibake Poland Sp. z o.o. oraz rodzice dzieci.

Akty powierzenia dla dyrektorów placówek oświatowych

22 kwietnia podczas LXXXVI Sesji Rady Gminy Nieporęt odbyło się uroczyste wręczenie aktów powierzenia stanowiska dyrektora:

- Pani Edycie Kuś - Szkoła Podstawowa im. B. Tokaja w Nieporęcie

- Pani Joannie Sobczak - Szkoła Podstawowa im. Bohaterów Bitwy Warszawskiej 1920 r. w Stanisławowie Pierwszym

- Pani Izabeli Madej - Gminne Przedszkole w Białobrzegach.

Serdecznie gratulujemy Paniom Dyrektor i życzymy samych sukcesów w zarządzaniu placówkami oświatowymi.



Odznaka Honorowa dla Danuty Stromeckiej

Danuta Stromecka, sołtys wsi Wola Aleksandra, otrzymała Odznakę Honorową za Zasługi dla Samorządu Terytorialnego, przyznaną przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Medal i dyplom pamiątkowy wręczył pani Danucie Wójt Gminy Nieporęt Sławomir Maciej

Mazur, w obecności rodziny oraz Przewodniczącego Zgromadzenia Związku Gmin Zalewu Żegrzyńskiego Andrzeja Olechowskiego. Danuta Stromecka piastuje urząd sołtysa od 1988 roku, co czyni z niej najdłuższą urzędującą sołtysa w Gminie Nieporęt. Gratulujemy i życzymy dużo zdrowia.

*Odznaka Honorowa za Zasługi dla Samorządu Terytorialnego jest nadawana od 2015 roku. Przyznaje ją minister spraw wewnętrznych i administracji m.in. za szczególne zasługi w działalności w organach jednostek samorządu terytorialnego oraz ich związkach i stowarzyszeniach.



Mieszkańcy Gminy Nieporęt zebrali 106 tysięcy złotych na leczenie 17-letniej Natalii!

W sobotę 13 kwietnia przy remizie OSP w Wólce Radzyńskiej odbył się Piknik charytatywny "Razem dla zdrowia Natalii". Tak dużej imprezy w tej miejscowości jeszcze nie było.

Na parking i łące przy siedzibie Ochotniczej Straży Pożarnej w Wólce Radzyńskiej stanęło prawdziwe miasteczko festiwalowe. Swoje stoiska miały szkoły, organizacje i okoliczne firmy – razem prawie 200 wolontariuszy.

O godzinie 12.00 imprezę zainaugurował występ Nieporęckiej Orkiestry Dętej, po którym ruszył bieg, przygotowany przez miejscowy Zespół Szkolno-Przedszkolny i strażaków. 3-kilometrową trasę pokonało ponad 100 zawodników. Wcześniej na szkolnym boisku KS Madziar Nieporęt przeprowadził także turniej piłki nożnej.

Goście pikniku mogli skorzystać z takich atrakcji jak: dmuchane trampoliny, przejażdżki konno, ciągnikiem, quadem, Maluchem, pokazy chemiczne, warsztaty z plecenia wianków, malowanie dziecięcych buziek i plecenie warokczyków, wyprzedaż garażowa i loteria fantowa. Była też fotobudka i gry harcerskie.

W porze obiadowej długie kolejki ustawiły się do stoisk gastronomicznych, gdzie strażacy, nauczyciele, rada rodziców, rada sołecka i wolontariusze oferowali ciasta, dania z parujących kotłów i dymiącego grilla. Produkty, które tego dnia trafiły na stół, zostały w większości nieodpłatnie przekazane przez przedsiębiorców z gmin Nieporęt i Radzymin.

Równolegle na piknikowej scenie trwał prawdziwy festiwal muzyczny. Jako pierwsze

występowali uczniowie ze szkoły z Wólki Radzyńskiej, Izabelina, Nieporętu i Stanisławowa, a także cheerleaderki i karatecy.

Koncerty dorosłych muzyków rozpoczęła Efi – uczestniczka tegorocznych eliminacji do Eurowizji, po której wystąpił znany z X-Factora nieporęcki girlsband ToBeUp oraz wólczanski raper Goudie – Bartek Banaszek.

Do wieczora piknik bawił się przy rytmach disco polo. Na scenę wyszli Golden Eye, Cola, Mr Black Mask, zespół Fenix, Subacik, Sylwia Kosakowska i zespół Eksplozja. Gwiazdą sobotniego wieczoru był DEJW, którego koncert ściągnął do Wólki Radzyńskiej dziesiątki fanów z okolicy.

Między występami muzyków na scenie szalała – cała na białą – konferansjerka Paulina Wilgos, nauczycielka ze Szkoły Podstawowej w Józefowie. Prowadzone przez nią licytacje produktów i usług miejscowych przedsiębiorców zasyliły konto zbiórki tysiącami złotych.

Wydarzenie zakończył pokaz tańca ognia. Dominika Raczak, Mateusz Lipiński i Kamil Gędziński oczarowali publiczność cyrkową sztuką, dziękując zgromadzonym za szczerość ich serc.

Wszystkie atrakcje służyły jednemu celowi – zebraniu do puszek jak największej sumy na leczenie Natalii Dąbkowskiej, 17-letniej mieszkanki wsi, chorej na złośliwy nowotwór mózgu. Dziewczyna jest poddawana chemioterapii, której koszty pomogli pokryć uczestnicy sobotniej imprezy. Wyniki zbiórki przekroczyły



najmilsze oczekiwania – już pierwszego dnia kwesty osiągnięto niewyobrażalne 105 784 złote i 45 groszy.

Piknik charytatywny w Wólce Radzyńskiej odbył się z potrzeby serc mieszkańców wsi. Nie doszedłby jednak do skutku, gdyby nie determinacja komitetu organizacyjnego: Olgi Żbikowskiej, Wioli Burczyk i Mariusza Rasińskiego – członków zarządu miejscowej OSP oraz około 200 wolontariuszy: strażaków i członków Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej z rodzinami, kierowniczeki filii Gminnego

Ośrodka Kultury Anny Piesio, seniorów, nauczycieli, uczniów i rady rodziców, sołtys Moniki Piotrowskiej i rady sołeckiej, ustępującej radnej Ewy Broszkiewicz i jej następcy Jacka Siurka.

Zebranie tak dużej sumy nie byłoby jednak możliwe bez hojności miejscowych przedsiębiorców – sponsorów wydarzenia. To kilkadziesiąt firm i osób prywatnych, które przekazały pieniądze, produkty do strefy gastronomicznej lub vouchery na licytację.

Piotr Jaworski, OSP w Wólce Radzyńskiej





Fentanyl to najsilniejszy na świecie lek przeciwbólowy o działaniu narkotycznym. Szybkość uzależnienia się od niego można liczyć w dniach; po kilkudziesięciu jest już głębokie, a wyjście z uzależnienia jest niezwykle trudne - powiedział w rozmowie z PAP toksykolog dr Eryk Matuszkiewicz.

Komisja Kongresu USA stwierdziła niedawno, że rząd chiński stara się zalać Stany Zjednoczone niebezpiecznym narkotykiem fentanylem poprzez dotowanie substancji niezbędnych do jego wytwarzania. Pracujący dla komisji śledczy dotarli do pekińskiego portalu rządowego, poprzez który chińscy producenci wytwarzający tzw. prekursor fentanylu mogą zawnieć o zwolnienia podatkowe - pod warunkiem, że sprzedają substancje poza terenem Chin.

Ambasada Chin w Waszyngtonie przekazała w komentarzu dla agencji Reutersa, że „w Chinach nie ma problemu z fentanylem, kryzys fentanylowy w Stanach Zjednoczonych nie jest spowodowany przez stronę chińską, a obwinianie na ślepo Chin nie może rozwiązać problemu USA”. W USA większość zgonów spowodowanych przedawkowaniem narkotyków jest związana z fentanylem, często dodawanym również do innych narkotyków.

Fentanyl to lek z grupy opioidowych leków przeciwbólowych. Znajduje się najwyżej na tzw. drabinie analitycznej, ustanowionej przez WHO do określania schematu stosowania

Fentanyl, najsilniejszy na świecie lek przeciwbólowy, szybko uzależnia

leków przeciwbólowych. Z uwagi na swoje właściwości ma wąskie zastosowanie; używa się go wyłącznie do zwalczania bólu nowotworowego, u pacjentów paliatywnych oraz w intensywnej terapii do wprowadzania pacjentów w ciężkim stanie w tzw. śpiączkę farmakologiczną.

W lecznictwie zamkniętym fentanyl stosowany jest w formie ampulek, a w lecznictwie otwartym - w postaci plastrów lub sprejów donosowych. Jego sprzedaż jest ściśle ewidencjonowana i podlega rygorystycznej kontroli.

„To najsilniejszy lek przeciwbólowy, jaki obecnie istnieje. I ma bardzo wąskie zastosowanie - nie używa się go do łagodzenia każdego bólu, ale przede wszystkim bólu nowotworowego. Absolutnie nie stosuje się go na bóle głowy, stawów, itp.” - wyjaśnił w rozmowie z PAP specjalista z dziedziny toksykologii klinicznej i chorób wewnętrznych dr Eryk Matuszkiewicz.

Poza działaniem przeciwbólowym środek ten ma również bardzo silne działanie narkotyczne. „Polega ono na tym, że po zniesieniu dolegliwości bólowych przychodzi spowolnienie, senność, odurzenie - zaznaczył ekspert. - Kolejną cechą fentanylu jest to, że stosowany dłużej uzależnia. To jest zresztą natura wszystkich substancji z tej grupy: z czasem trwania terapii tymi lekami trzeba zwiększać ich dawki, organizm bowiem szybko przyzwyczaja się do tej początkowej i również szybko potrzebuje większej”.

Jak wyjaśnił dr Matuszkiewicz,

mechanizm uzależnienia się organizmu od fentanylu przebiega bardzo podobnie do mechanizmu występującego przy innych środkach opioidowych, ale ze względu na siłę jego działania odurzającego rozwija się nieco szybciej niż np. w przypadku morfiny. „Jednak trzeba pamiętać, że wszystkie leki z tej grupy uzależniają bardzo szybko. To kwestia maksymalnie kilkudziesięciu dni, często krócej” - zaznaczył ekspert.

Działanie fentanylu na organizm związane jest z tym, że wiąże się on do receptorów opioidowych w mózgu. W momencie gdy używa się go za często lub za dużo, w organizmie pojawia się mechanizm obronny, polegający na tym, że zmniejsza się liczba wspomnianych receptorów. Efektem jest to, że narkotyk mimo identycznej dawki działa słabiej. Dlatego osoba uzależniona musi przyjmować coraz więcej środka, żeby uzyskać efekt pierwotny.

„To naturalne zjawisko w uzależnieniu: organizm chcąc bronić się przed substancją, która jest dla niego obca, niepotrzebna i niebezpieczna, zaczyna odpowiadać nieco gorzej przy jej kolejnych użyciach. Ale dla użytkownika jest to jest znak: +wezmę więcej+. To błędne koło, bo cykl ten cały czas się napędza i nie da się już wyjść poza cokolwiek innego niż przyjmowanie narkotyku. Całe funkcjonowanie i energia człowieka nastawione są na zdobycie, użycie i bycie pod wpływem środka” - tłumaczył toksykolog.

Jak podsumował, z fentanylem jest tak, jak z heroiną, morfiną czy

każdym innym narkotykiem: z czasem przestaje się go używać po to, by poczuć się lepiej, a zaczyna, żeby nie odczuwać objawów odstawienia. A są to, jak mówi dr Matuszkiewicz, objawy niezwykle bolesne.

Z kolei odstawić fentanyl jest wyjątkowo trudno: „Uzależnienia opioidowe są najtrudniejsze; bardzo ciężko z nich wyjść. Teoretycznie jest to możliwe, ale bardzo trudne i czasochłonne. W praktyce leczniczej, z uwagi na to, że fentanyl stosuje się u pacjentów w bardzo zaawansowanych stadiach choroby nowotworowej, w schyłkowych etapach życia, dawki się wyłącznie eskaluje i z nich nie schodzi”.

Zdaniem specjalisty tak duże upowszechnienie się fentanylu wśród osób zażywających narkotyki może wynikać z tego, że ma on silne działanie odurzające bez jednoczesnego działania pobudzającego. „A wiele osób nie chce się stymulować, nie potrzebuje natłoku myśli czy przyływu energii, szuka wyłącznie euforycznego odurzenia. I tak działa fentanyl: wprowadza w błogostan, odcina od rzeczywistości, powoduje, że człowiek jest jakby w półśnie. To dla ludzi, którzy szukają +ucieczki+ od świata jest bardzo atrakcyjne” - uznał dr Matuszkiewicz.

A że działa on silniej niż wiele innych, podobnych środków, jak np. morfina, także doznania, które daje, są dużo mocniejsze. „Stąd taka popularność” - uważa ekspert.

Niebezpieczeństwo zażywania fentanylu wiąże się z typowymi mechanizmami, jakie działają

w uzależnieniu. „Naturalną cechą uzależnienia jest to, że wraz z jego rozwojem pojawia się tolerancja. Dawki, które przyjmowało się na początku, szybko przestają wywoływać pożądany efekt, więc trzeba je zwiększać i/lub przyjmować częściej. To właśnie największe niebezpieczeństwo: któregoś dnia dochodzi się do dawki, która działa już bardzo toksycznie i następuje przedawkowanie. W przypadku fentanylu dzieje się to bardzo szybko” - podkreślił dr Matuszkiewicz.

„Wygląda to tak: jednak dawka już nie działa, więc bierze się kolejną. Ta również nie działa od razu, sięga się po jeszcze jedną. Kiedy w końcu zaczynają działać, odurzenie jest tak duże, że człowiek wpada w bardzo głęboki sen. Tak głęboki, że nie ma z nim żadnego kontaktu i - co najdramatyczniejsze - że przestaje oddychać. Bo lek ten wyłącza ośrodek oddechowy. Następuje zgon” - opisał.

Aby pozyskać fentanyl, osoby uzależnione ekstrahują go np. z kupionych na czarnym rynku plastrów leczniczych. Można się spotkać także z mieszkankami fentanylu z innymi środkami o działaniu odurzającym, np. z lekiem weterynaryjnym ksyłazyną czy z benzodiazepinami. „To wszystko nasila działanie odurzające narkotyku, ale też wzmacnia niebezpieczeństwo głębokiej utraty świadomości i zatrzymania oddechu. Niestety, inwencja użytkowników i dilerów jest nieograniczona” - podsumował ekspert (PAP).

Nauka w Polsce,
Katarzyna Czechowicz



PKPCARGO Service

**Zdobądź BEZPŁATNIE nowy zawód w branży kolejowej
- BRAK OGRANICZEŃ WIEKOWYCH.**

PKP Cargo Service to spółka nr 1 na rynku - od lat przynosi zyski!

Dołącz do naszego zespołu, wybierając karierę w jednym z wielu oferowanych przez nas zawodów kolejowych:

- | | | |
|---------------|----------------|--------------------|
| 1. Automatyk | 4. Ustawiacz | 7. Rewident taboru |
| 2. Maszynista | 5. Toromistrz | 8. Dyżurny ruchu |
| 3. Manewrowy | 6. Nastawniczy | 9. Inne |

Nasza Spółka prowadzi działalność operacyjną w ośmiu województwach: mazowieckim, śląskim, małopolskim, dolnośląskim, zachodniopomorskim, pomorskim, wielkopolskim, opolskim.

Oferujemy pracę w stabilnym zespole, pewne i atrakcyjne wynagrodzenia (pensje, dodatki i premie miesięczne), stałą możliwość szkolenia i awansu.

Dofinansowujemy studia i kursy, prywatną opiekę zdrowotną oraz pakiety Multisport. Fundujemy bardzo wysokie zniżki na zakup biletów kolejowych dla pracowników i członków ich rodzin.

Dofinansowujemy wypoczynek. Z okazji Święta Kolejarza - 25 XI - pracownikom przysługuje dodatkowy dzień wolny od pracy.

Zadzwoń: 519 647 625

Aktualne ogłoszenia o naborach publikujemy na:

www.pkpcargoservice.com/kariera/na-jakie-stanowiska-rekrutujemy





WÓJCIK
DEVELOPMENT

533 063 000/502 469 160

OGŁOSZENIA DROBNE
do bieżącego numeru przyjmujemy
DO PONIEDZIAŁKU
do godziny 12:00.

Informacja

Wójt Gminy Nieporęt na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 poz.344 ze zm.) podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy informacyjnej w Urzędzie Gminy Nieporęt pod adresem: 05-126 Nieporęt, Plac Wolności 1, oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Nieporęt, na okres 21 dni to jest od 24.04.2024 r. do 15.05.2024 r. został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, stanowiących własność Gminy Nieporęt położonych w Józefowie gm. Nieporęt, oznaczonych w ewidencji gruntów jako działka o numerze ewidencyjnym 189/40 wraz z odpowiednimi udziałami w działkach o nr ewidencyjnych: 189/30, 189/32, 187/1, 191/1, 189/34, 189/37 i 189/36 położonych we wsi Józefów gm. Nieporęt, pełniących funkcję drogi dojazdowej.

*Wójt Gminy Nieporęt
Sławomir Maciej Mazur*

OGŁOSZENIE
Wójta Gminy Winnica
o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu geodezyjnego Skarżyce oraz Winnica, w rejonie ulicy Pułtuskiej

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 i art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 z późn. zm.), zawiadamiam o podjęciu w dniu 29.12.2023 r. przez Radę Gminy w Winnicy uchwały nr L/354/2023 w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu geodezyjnego Skarżyce oraz Winnica, w rejonie ulicy Pułtuskiej, w skład którego wchodzi działki nr 61/2, 81/2, 98/2, 99/4, 99/1, 101, 102/1, 102/2, 103, 104, 105, 106, 107, 108/1, 108/2, 109, 110, 111, 112, 113, 114, w obrębie ewidencyjnym Skarżyce, a także częściowo teren działek nr ew. 191/1, 191/2, 192, 193/1, 193/2, 194 obręb Winnica.

Wnioski mogą być wnoszone w formie papierowej lub elektronicznej opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo opatrzone podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP, bądź za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres poczty elektronicznej sekretariat@gminawinnica.pl lub na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy, ul. Pułtusk 25, 06-120 Winnica, do ww. planu miejscowego w terminie do dnia 17 maja 2024 r.

Dodatkowych informacji w sprawie można zasięgnąć pod nr tel. 23 6914031 w siedzibie Urzędu Gminy.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

*Wójt Gminy Winnica
Robert Wróblewski*

Burmistrz Miasta Pułtusk

Informuje, że został wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pułtusk (Rynek 41) oraz zamieszczony na stronie Biuletynu Informacji Publicznej tut. Urzędu jak również na stronie Urzędu Miejskiego w Pułtusk na okres 3 tygodni (licząc od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia w prasie) wykaz o przeznaczeniu do wydzierżawienia części działki położonej w obrębie 13 miasta Pułtusk, oznaczonej nr ewid. 113 o powierzchni ok. 0,0175 ha.



Filia Legionowo
ul. Zegrzyńska 4
tel.: 22 767 53 80
tel.: 22 767 53 89

INTERCARS.COM.PL

ZGŁASZANIE AWARII I USZKODZEŃ ORAZ BIEŻĄCE INFORMACJE O AWARIACH I PRACACH PLANOWYCH

TEL. 991

PGE Dystrybucja S.A Oddział Warszawa RE Legionowo zawiadamia, że planowana jest przerwa w dostawie energii elektrycznej dla odbiorców zamieszkałych:

POWIAT LEGIONOWSKI			
Data	gmina, miejscowość nazwy i zakres numerowy ulic	Numery i nazwy stacji	Wyłączenia w godzinach
23.04.2024	Zegrze Południowe ul. Warszawska 22C	04-1255 (ZEGRZE PŁD. WZŁ)	8:00-11:00
23.04.2024	Stanisławów Pierwszy ul. Jodłowa ul. Jarzębiny ul. Leśny Zakątek ul. Jana Kazimierza 440, od 440A do 440F	04-0434 (STANISŁAWÓW OŚ DOLINKA)	9:00-13:00
24.04.2024	Legionowo ul. Stefana Batorego 19 ul. Jagiellońska 14 ul. Aleja 3 Maja 1, 1D, 3, 5, 10, 16, 16B, 18, 18A-D ul. Władysława Reymonta 11C, 12, 13, od 15 do 29	04-1677 (LEGIONOWO REYMONTA)	8:00-11:00
25.04.2024	Chotomów ul. Partyzantów od 40 do 80 - numery parzyste ul. Złota	04-0546 (CHOTOMÓW JODŁOWA), 04-0327 (CHOTOMÓW PARTYZANTÓW)	8:00-14:00
26.04.2024	Legionowo ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 28, 30	04-1658 (LEGIONOWO SPÓŁDZIELNIA)	7:00-10:00
27.04.2024	Jabłonna ul. Przylesie 3, 3A, 3B	04-0940 (JABŁONNA PRZEP.ŚCIEKÓW)	8:00-11:00
29.04.2024	Borowa Góra ul. Pastelowa ul. Długa 5, 7, 9, 11, 13, 15, 17, 17A-F, 19 ul. Warszawska 2, 4, 6, 8, 10 Stasi Las ul. Cicha ul. Tęczowa ul. Pogodna ul. Radosna ul. Długa 2, 4, 6, 8 ul. Zacisze ul. Warszawska 8, 8A, 8B, 10, 10A, 10B, 12, 14, 16, 16A, 18, 20, 22, 22A, 24, 26, 26A, 28, 30, 32, 34, 36 ul. Jutrzenki od 1 do 4, 6, 6A, 8, 10, 12	04-1561 (STASI LAS HYDROFOTNIA)	7:00-9:00
29.04.2024	Dąbrowa Chotomowska ul. Wspólna 44, 63 Chotomów ul. Ojca Augustyna Kordeckiego 55, 57 ul. Płatanowa ul. Brzozowa Olszewnica Stara ul. Warszawska 120	04-1562 (OLSZENICA J. W.)	15:00-17:30

POWIAT NOWODWORSKI			
Data	gmina, miejscowość nazwy i zakres numerowy ulic	Numery i nazwy stacji	Wyłączenia w godzinach
23.04.2024	Zakroczym ul. Ostrzykowińska 17, 18, 20, 22, 30, 39, 39A, 43	04-0463 (ZAKROCZYM 30)	7:00-9:00
23.04.2024	Trębki Nowe od 51 do 59	04-1076 (TRĘBKİ NOWE 6)	14:00-16:00
23.04.2024	Henrysin od 1 do 49	04-0600 (HENRYSYN PIECZARKARNIA)	14:30-16:30
24.04.2024	Nowy Dwór Mazowiecki ul. gen. Wiktora Thommee od 15 do 31 ul. Elizy Orzeszkowej 1, 9, 9A ul. Krzywa 12	04-1576 (NOWY DWÓR GEN. THOMME)	9:30-11:30
24.04.2024	Nowy Dwór Mazowiecki ul. Krzywa 6, 8, 10, 18 ul. Mieszka I 2, 4, 4A, 6, 8	04-1524 (MODLIN PLAŻA)	12:00-14:00
24.04.2024	Nowy Dwór Mazowiecki ul. Górska 1, 23, 25	1215 (NOWY DWÓR MAZOWIECKI BUDREM)	14:30-16:30
25.04.2024	Nowy Dwór Mazowiecki ul. Chemików 1A ul. Górska 13A ul. Łączna 50 ul. Śniadeckich 7B, 8, 14, 15, 17	04-0126 (NOWY DWÓR MAZOWIECKI NOWOLECZNA)	7:00-9:00
25.04.2024	Pomiechówek ul. Topolowa 7, 20, 22, 26 Brody ul. Topolowa 6, 6A, 8, 10, 12 Czarnowo 85, 98 ul. Serocka 160	04-1206 (BRODY PARCELE RZECZNA)	9:30-11:30
26.04.2024	Pomiechowo ul. Rolnicza od 1 do 11 ul. Ogrodowa od 1 do 15	04-1607 (POMIECHÓWEK RSP)	10:30-12:30
26.04.2024	Pomiechówek ul. Serocka 96, 104, 106, 108, 118, 130, 138, 140, 184	04-0431 (CZARNOWO REKREACJA)	13:00-15:00
27.04.2024	Stare Orzechowo od 10 do 23	04-1537 (ORZECHOWO MOST)	14:00-16:00

Przerwy w dostawie energii elektrycznej spowodowane są koniecznością przeprowadzenia prac konserwacyjnych na urządzeniach energetycznych, za niedogodności przepraszamy

OGŁOSZENIA DROBNE
do bieżącego numeru przyjmujemy
DO PONIEDZIAŁKU
do godziny 12:00.

Burmistrz Miasta Pułtusk

Informuje, że został wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pułtusk (Rynek 41) oraz zamieszczony na stronie Biuletynu Informacji Publicznej tut. Urzędu jak również na stronie Urzędu Miejskiego w Pułtusk na okres 3 tygodni (licząc od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia w prasie) wykaz o przeznaczeniu do wydzierżawienia części działki nr ewid. 140/4 położonej w obrębie 14 miasta Pułtusk.

OGŁOSZENIE
o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Nieporęt

Na podstawie art. 11 pkt 7 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977 ze zm.)¹ w nawiązaniu do uchwały nr XXXV/13/2021 Rady Gminy Nieporęt z dnia 18 lutego 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Nieporęt”, zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Nieporęt wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od **6 maja 2024 r. do 7 czerwca 2024 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Nieporęt, pl. Wolności 1, 05-126 Nieporęt, w godzinach pracy urzędu oraz w wersji elektronicznej w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Nieporęt <https://bip.nieporet.pl/>.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 2, art. 46 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 ze zm.)² w powiązaniu z art. 11 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym¹ oraz uchwały nr XXXV/13/2021 Rady Gminy Nieporęt z dnia 18 lutego 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Nieporęt”, zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu ww. projektu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie rozwiązaniami przeprowadzona zostanie w dniu **3 czerwca 2024 r. o godzinie 16:00** w siedzibie Urzędu Gminy Nieporęt, pl. Wolności 1, 05-126 Nieporęt.

Zgodnie z art. 11 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym¹, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnieść uwagi do projektu studium.

Uwagi należy składać do Wójta Gminy Nieporęt w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej: urzed@nieporet.pl, elektronicznej skrzynki podawczej Urzędu Gminy Nieporęt ePUAP: /urzadgminynieporet/skrzynka z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do **dnia 30 czerwca 2024 r.**

Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko zawiadamiam, że każdy może złożyć uwagi i wnioski do projektu w zakresie ochrony środowiska. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków złożonych w zakresie ochrony środowiska jest Wójt Gminy Nieporęt. Uwagi mogą być wnoszone:

- w formie pisemnej;
- ustnie do protokołu;
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Wójt Gminy Nieporęt

Załącznik do ogłoszenia – klauzula informacyjna

Klauzula informacyjna:

W związku z realizacją wymogów art. 13 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE - ogólne rozporządzenie o ochronie danych (dalej "RODO"), informuję, że:

- Pani/Pana dane będą przetwarzane zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. c i e RODO, w celu realizacji czynności związanych ze sporządzeniem projektu Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Nieporęt na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
- Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane przez okres niezbędny dla realizacji celu, w jakim zostały pozyskane, a po tym okresie będą przechowywane zgodnie z rzeczowym wykazem akt i przepisami o archiwizacji. Administratorem Państwa danych osobowych jest Gmina Nieporęt, adres: Plac Wolności 1; 05-126 Nieporęt; adres e-mail: urzed@nieporet.pl; numer telefonu: (22) 767 04 00; fax: (22) 767-04-41 reprezentowana przez Wójta Gminy Nieporęt. Pełna informacja o przetwarzaniu danych osobowych dostępna jest w siedzibie oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Nieporęt pod adresem <https://www.nieporet.pl/klauzula-informacyjna-o-przetwarzaniu-danych-osobowych/>.

1w związku z art. 65 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688)

2w związku z art. 64 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688)



PRACA

szukam pracy

- Dwudziestolatek po maturze szuka pracy. Prawo jazdy kat. "B", biegła znajomość języka angielskiego w mowie i piśmie, obsługa komputera. Tel. 786-846-259 LEG 53396
- Dyplomowany ogrodnik podejmie prace porządkowe w ogrodzie. Skuteczna likwidacja mchu, wertykulacja itp. Tel: 602-234-237. LEG 53426
- Glazura, terakota, gres, malowanie, gładź gipsowa, przeróbki elektryczne, przeróbki hydrauliczne, panele. Krótkie terminy. Tel: 501-184-279 LEG 53441
- Szukam pracy na działce! Tel: 787-032-876 LEG 53460

AUTO-MOTO

sprzedam

- Sprzedam SUZUKI, rok 2011. Przebieg 120 tys. km. Cena: 15 tys. zł. Tel: 781-452-020 LEG 53442

kupię

- Kupię Każde Auto Osobowe Dostawcze Busy Motory Skuter Quady Kampery Oraz przyczepy Campingowe Natychmiastowy Odbiór Szybka Wycena Najlepsze Ceny na Rynku Zaświadczenia do Kasacji Mogą być bez opłat i z Oplatami Skorodowane Nie Na Chodzie oraz Ładne i w Pełni Sprawne 507-188-144 LEG 53290

ZDROWIE

inne

- Szukasz wsparcia PSYCHOLOGA, PSYCHOTERAPEUTY, DIETETYKA? Zapraszamy do nowo otwartej placówki w Legionowie. Tu znajdziesz tylko sprawdzonych specjalistów. Tel.: 501803303 e-mail: kontakt@egopsychoterapia.pl www.egopsychoterapia.pl LEG 53438

SPORT i URODA

TURYSTYKA

USŁUGI

remont i budowa

- Malowanie, tapetowanie, remonty, osobiście, SOLIDNIE. 694 - 065 - 757 LEG 53395



ZŁOTA RĄCZKA - usługi budowlane, hydrauliczne, elektryka, mniejsze i większe remonty. Szybko, tanio i solidnie. Referencje. 735953829
LEG 53387

ogrodnicze



- Wycinka drzew metodą alpinistyczną, sekcynna wycinka drzew, przycinanie, prześwietlanie koron drzew, usuwanie martwych drzew, gałęzi, konarów, usługi rębakiem, zrębkowanie gałęzi oraz wywóz urobku. Z PODNOŚNIKA, MIEJSCA TRUDNO DOSTĘPNE, PROFESJONALNIE. 698-991-470 LEG 53176

inne

- Anteny, usługi RTV, domofony, wideofony, alarmy. 608630582 LEG 53174



Wynajem i usługi podnośnikami koszowym. Tel. 602 86 57 86. www.robert.media.pl
LEG 53175

BIZNES

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam dom



- Sprzedam dom w centrum Pułtusk, 110 m2 tzw. kłoczek z 1970r, działka 605 m2, budynek gospodarczy 30 m2. Gotowy do zamieszkania. Cena 650 tys zł. 501 501 324 http://pultuszczyk.pl/sprzedam-dom-sprzedam-dom-w-centrum-pultuska/ PUL 53348

- Wójcik Development Adam Wójcikowski 05-119 Łąjski, ul. Fabryczna 20 +48 533 063 000, +48 502 469 160 biuro@wojcikdevelopment.pl LEG 53425

do wynajęcia

- Mieszkanie, umeblowane, AGD. 30m2 699-973-969 LEG 53443

ROLNICTWO

sprzedam

- JAJA WIEJSKIE OD KUR GRZEBIĄCYCH Tel. 728 366 774 ul. Małotęcka 26, Nieporęt. Możliwość dowozu lub odbioru w Legionowie, 22 784 69 72. LEG 53177

UROCZYSTOŚCI

organizacja imprez

- AAA.Szukam animatora, animatorki na chrzciny oraz komunie w maju oraz na zastępstwo w innych miesiącach. Stawka do uzgodnienia. Tel: 791-883-101 LEG 53385



- Parodysta, wodzirej, konferansjer, animator kultury, półfinalista programu „Mam talent” - tanio, solidnie - Legionowo i okolice 791833101 LEG 53384



- RESTAURACJA LEGIONOWSKA; chrzciny, komunie, stypy, uroczyste obiady, romantyczne kolacje, catering. Tel. 505-360-809, www.legionowska.pl LEG 53178

MATRYMONIALNE

- Poznam kobietę w wieku do 50 lat. W wiadomym celu. Antoni. Tel: 452298634 LEG 53436

KOMUNIKATY

RÓŻNE

- Kupię szklarnie do rozbiórki mrożarki, gotówka 515924866 LEG 53413

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu

Wójt Gminy Nieporęt ogłasza, że w dniu 4 czerwca 2024 r. w budynku Urzędu Gminy Nieporęt adres: Plac Wolności 1, 05-126 Nieporęt odbędzie się drugi ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionej niezabudowanej nieruchomości, położonej we wsi Józefów gm. Nieporęt w rejonie ul. Strużańskiej i Poziomkowej, stanowiących własność Gminy Nieporęt:

Lp.	Oznaczenie nieruchomości	Pow.	Cena wywoławcza brutto	Wysokość wadium	Godzina rozpoczęcia przetargu
1	obręb Józefów gm. Nieporęt działka nr 189/47 WA1L/00083269/1 wraz z udziałami w działkach drogowych: 1) udział: 21/1131 działki nr: 189/37, 189/36, 189/34 WA1L/00036709/4 2) udział: 50/3306 działki nr: 189/30, 189/32 WA1L/00036708/7 3) udział: 32/5164 działki nr: 187/1 WA1L/00036918/2 4) udział: 32/5262 działki nr: 191/1 WA1L/00036707/0	0,1279 ha	237 000 zł w tym 23% VAT	30 000 zł	10.00

Wadium w wysokości podanej w tabeli powyżej, należy wnieść w formie pieniężnej – z oznaczeniem nieruchomości (działki), której dotyczy – przelewem - na rachunek bankowy Gminy Nieporęt, prowadzony w Banku Spółdzielczym w Legionowie o/ Nieporęt Nr 25 8013 1029 2003 0003 7415 0002, w taki sposób, aby najpóźniej w dniu 29 maja 2024 r. wadium znajdowało się na rachunku bankowym Gminy Nieporęt.

Ogłoszenie o przetargu zamieszczone zostało na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Nieporęt adres: 05-126 Nieporęt, Plac Wolności 1, na stronie internetowej Gminy Nieporęt oraz w <http://www.bip.nieporet.pl>.

Szczegółowe warunki i informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Dziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Gminy Nieporęt Plac Wolności 1, 05-126 Nieporęt, pokój nr 7, telefon 22 767-04-08, e-mail: urząd@nieporet.pl, w godzinach pracy Urzędu.

Wójt Gminy Nieporęt
Sławomir Maciej Mazur



BETON TOWAROWY

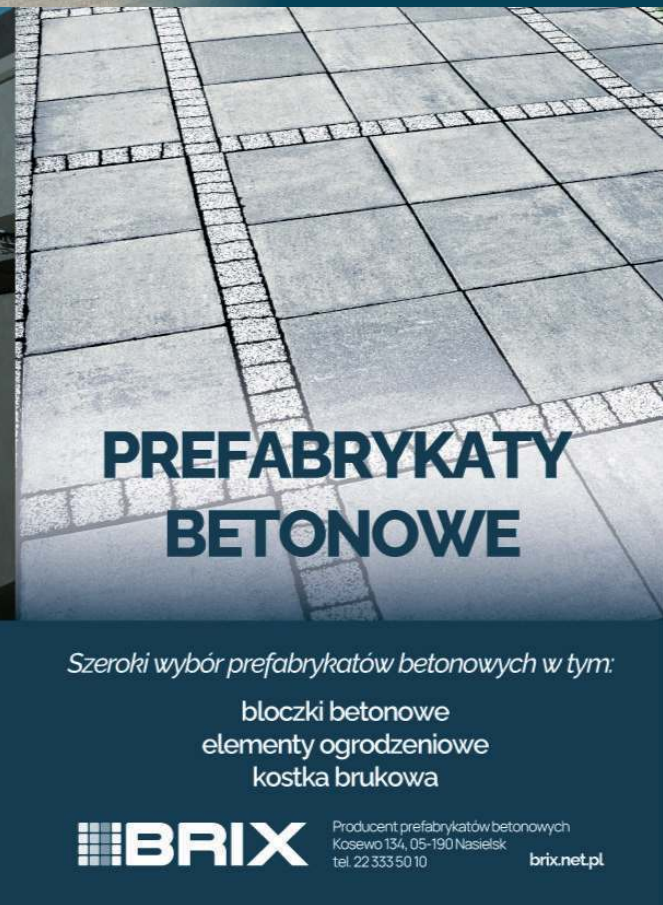
SPRZEDAŻ

601 779 779

beton towarowy
wszystkich klas
beton mrozoodporny
beton wodoszczelny



Wytwórnia betonu
i asfaltobetonu
Kacice 76, 06-100 Pułtusk
drogiimosty@drogiimosty.com.pl
drogiimosty.com.pl



PREFABRYKATY BETONOWE

BUDOWNICTWO PREFABRYKOWANE

elementy ścienne i stropowe,
budownictwo jednorodzinne, wielorodzinne,
obiekty użyteczności publicznej i biurowe,
szybki czas realizacji inwestycji,
wysoka jakość i trwałość elementów

Szeroki wybór prefabrykatów betonowych w tym:

- błocki betonowe
- elementy ogrodzeniowe
- kostka brukowa



Producent prefabrykatów betonowych
Kosowo 134, 05-190 Nasielsk
tel. 22 333 50 10
brixnet.pl

To szczególnie rodzaj terapii

Z KATARZYŃĄ CZUPRYŃSKĄ, TERAPEUTKĄ ZAJĘCIOWĄ ROZMAWIA GRAŻYNA M. DZIERŻANOWSKA

Powiedz mi, Katarzyno, kim jesteś zawodowo? I gdzie pracujesz? Obecnie mogę powiedzieć, że jestem gruntownie wykształconym terapeutą zajęciowym. Nie wyobrażam sobie bym mogła pracować w jakimś zawodzie nie mając do tego odpowiedniego przygotowania i nie mogąc wylegitymować się adekwatnym dyplomem. Podejmując zatem nowe zawodowe wyzwania - kończyłam kolejne fakultety. Przez blisko dwadzieścia lat pracowałam w HR. Szefowałam działom kadr w kilku bardzo dużych organizacjach. Był to czas bardzo intensywnej pracy z prawem. Zdobyłam więc dyplom zarządzania ze specjalnością prawa pracy. Ten zawód dawał mi przez wiele lat ogromną satysfakcję, lecz w pewnym momencie zaczęłam odczuwać wypalenie. Zaczęłam szukać nowego wyzwania i wsiąklam w coaching. Skończyłam dwuletnie studia coachingowe i rozpoczęłam prywatną praktykę jako coach.

W tak zwanym międzyczasie postanowiłam spełnić swoje marzenia z młodości i zaczęłam studiować malarstwo i rysunek na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, która właśnie otworzyła się dla dorosłych. Równolegle, zawodowo związałam się z obszarem zdrowia psychicznego - pracowałam w projekcie uniijnym, którego zadaniem było zorganizowanie środowiskowych centrów zdrowia psychicznego. Wówczas pojawiła się propozycja, bym pokierowała jednym z tych projektów. Ale był warunek: musiałam zdobyć specjalny certyfikat. Podjęłam wyzwanie. Zdobyć certyfikat Prince było żmudne i wymagające, ale było warto. Mogłam przeprowadzić od początku do końca unijny projekt w podwarszawskim Piasecznie, gdzie powstało Środowiskowe Centrum Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Młodzieży. W tym czasie poważnie zainteresowałam się nowymi metodami terapeutycznymi w pracy z osobami znajdującymi się w kryzysie psychicznym. Idea przyszła do Polski z Finlandii. Finowie opracowali bowiem nowatorską metodę terapeutyczną ODA (z ang. Open Dialog Approach). Zrobiłam więc dwuletnie studia podyplomowe w tym zakresie. Chcąc zaś połączyć wszystko razem: potrzebę niesienia pomocy, pracę z ludźmi, zdolności manualne i organizacyjne zapragnęłam pracować jako terapeuta zajęciowy. Musiałam zatem jeszcze skończyć studia podyplomowe w tym zakresie. Dzisiaj jestem więc terapeutą zajęciowym oraz terapeutą ODA z doświadczeniem coachingowym oraz socjologicznymi korzeniami.

W tej chwili codziennie pracuję z seniorami w Dziennym Domu Senior+ w Pułtusku oraz dwa razy w tygodniu w fantastycznym, prywatnym Domu Seniora w Gzowie, „Marion - Dom pod Dobrym Aniołem”. O ile moje „pułtuskie dziadki” - jak o nich mówię - są w dobrej formie, są mobilni, samodzielnie przychodzą codziennie do swego Domu na Zaułku i są sprawni intelektualnie, o tyle „gzowskie dziadki” - wymagają stałej opieki, a zajęcia, które dla nich przygotowuję, są dostosowane indywidualnie do ich zróżnicowanych potrzeb i nieco ograniczonych możliwości.

Na czym polega Twoja praca?

Terapia zajęciowa to szczególnie rodzaj terapii. Kluczową kwestią jest właściwa diagnoza podopiecznego i określenie, w jakim obszarze potrzebuje wsparcia. Pracuję z osobami, z których wszyscy mają jakieś deficyty; czy to wrodzone, czy nabyte z wiekiem lub będące wynikiem przebytej lub trwającej choroby. Ponieważ terapia zajęciowa oferuje mnóstwo rodzajów aktywności, to dobrze przygotowany terapeuta ma naprawdę szeroki wachlarz możliwości.

Czy zawód, który uprawiasz, wymaga szczególnych predyspozycji osobowościowych, charakterologicznych? I co powinno mu towarzyszyć, nie biorąc pod uwagę samych zainteresowanych terapią?

Choć może zabrzmieć to górnolotnie, to według mnie, jeśli nie czuje się powołania w jakimś kierunku, to praca wykonywana bez pasji zawsze będzie niekompletna. W przypadku każdego specjalisty, pracującego z drugim człowiekiem - zwłaszcza tym w potrzebie - kluczowe są uczucia. Trzeba lubić ludzi i być na nich otwartym! Konieczna jest umiejętność słuchania, bacznej obserwacji, empatii i cierpliwości. Poza tym niezbędna jest wiedza, umiejętności oraz rozwinięte zdolności organizacyjne. Każdą terapię należy zaplanować. Obserwować postępy i zmieniać w trakcie wraz z pojawiającymi się nowymi okolicznościami. Pracując z seniorem czy dzieckiem, mam do czynienia z żywym człowiekiem, który wraz z upływem czasu gromadzi lub traci swoje zasoby. Przebywa w określonym środowisku, które - podobnie jak pogoda - wpływa na kondycję psychiczną i fizyczną oraz zdolności poznawcze. Jednego dnia możemy zrobić z podopiecznym bardzo dużo, innego potrzebuje on „tylko” albo „aż” mojej obecności, uwagi, towarzysstwa, potrzymania za rękę...

Pewnie patrzysz na swoich podopiecznych sercem i rozumem...

Zdecydowanie. Cóż, serce... Zawsze byłam bardzo emocjonalna. Moja Mama mawiała, że mam „oczy w mokrym miejscu”. Bardzo łatwo się wzruszam i naprawdę, płaczę nawet na kreskówkach... W przypadku kadrowca niekiedy była to wada, w pracy terapeutycznej to poważny atut. Z drugiej strony od dziecka mam zdolności przywódcze - odkąd pamiętam, lubiłam inicjować i prowadzić przeróżne działania. Podobno jestem dobrym logistyką i organizatorem. W każdej pracy moje serce i rozum pracują na najwyższych obrotach. A w pracy

terapeuty rzeczywiście oba te „organy” są potrzebne.

Czego wymagają seniorzy w takim miejscu jak DD SENIOR+ w Pułtusku?

To świetne pytanie. Chciałabym nawet odpowiedzieć nie tylko „czego wymagają seniorzy w takim miejscu”, ale „czy seniorzy potrzebują takich miejsc jak DD Senior+”?

Seniorzy w pułtuskim Domu to zazwyczaj osoby samotne lub mieszkające samodzielnie, choć posiadają bliskich. Możliwość przybywania - przynajmniej przez część dnia - w takim miejscu, to okazja na budowanie relacji, rozwijania nowych umiejętności, gimnastykowanie głowy i ciała. Poza codzienną terapią zajęciową bowiem, nasi seniorzy mają zapewnioną fizjoterapię dwa razy w tygodniu. Poza tym, w południe otrzymują ciepły posiłek, co dla niektórych jest jedyną okazją do zjedzenia treściwego, smacznego posiłku w ciągu dnia. Nie każdemu przecież chce się gotować „tylko dla siebie”. A wiadomo, że wspólny posiłek bardzo integruje, a poza tym jest niezbędny do prawidłowego funkcjonowania organizmu. Nasze społeczeństwo się starzeje - to fakt powszechnie znany. Dlatego takich miejsc powinno być zdecydowanie więcej, coraz więcej. To bardzo ważne, aby senior nie był zamknięty w czterech ścianach swojego mieszkania, ale by rano musiał wstać, „ogarnąć się” i wyjść z domu. W Dziennym Domu ma zapewnione zajęcia, towarzysztwo, zabawę, atrakcje kulturalne, spotkania międzypokoleniowe... Codziennie coś się dzieje. Życie seniora staje się ciekawsze niż... samotność. Życie nabiera nowego sensu. A niejako przy okazji... ćwiczymy, gotujemy razem, tworzymy sztukę, odwiedzamy muzea, spacerujemy, tańczymy, oglądamy filmy, relaksujemy się i medytujemy, czytamy, rozwiązujemy krzyżówki i szarady, odwiedzamy przedszkola i żłobki i gościmy dzieciaczki z pułtuskich placówek... Zachowanie vitalności oraz sprawności intelektualnej i fizycznej do późnej jesieni życia to warunek zdrowia i poczucia szczęścia. A sprawny, szczególnie senior, to mniej leków, mniej zaburzeń psychicznych, mniej smutku i beznadziei, za to więcej siły, optymizmu, otwartości i zdrowia.

Na co czekają najbardziej?

Jeśli powiem, że na obiad - to bardzo nie skłamię. Nasi seniorzy to smakosze i łasuski. Dziewczyny pięknie wspaniałe ciasta i przygotowują przepyszne zapiekanki. Szarlotka Naci czy grzanki Karoliny... palce liść. Do tego przygrupy blisko trzydziestu osób, nie ma tygodnia bez imienin. Solenizant przynosi smakołyki, a my robimy poczęstunek, obdarzamy kwiatami i życzeniami. A jeśli chodzi o zajęcia terapeutyczne; dziadki bardzo lubią kolorowanki, krzyżówki, wykreślanki, karaoke i taniec, uwielbiają też zajęcia artystyczne, gdzie w ruch idą kredki, farby, flamastry, krepina, bibuła, druciki, korki, koraliki, brokat... A niejako „przy okazji” tych zajęć, ćwiczą pamięć, koordynację

„oko-ręka”, wyostają zmysły i uruchamiają pamięć. Jeśli za oknem brakuje słońca i nastroje, stają się nostalgiczne - robimy kino i oglądamy wybrany film. A co piątek czekam na chętnych z muzyką relaksacyjną, kadejkami i świeczkami oraz kierunkową medytacją.

Naprawdę seniorzy medytują?

Naprawdę. Zresztą medytacja ma przecież wiele odsłon. Część starszych osób oddaje się modlitwie czy zadumie, albo spacerowi po lesie - i to im wystarcza. Ja otworzyłam swoje dziadki dodatkowo na medytację, którą prowadzę sama, w asyście relaksacyjnej muzyki i ze świetlnymi efektami. Atmosferę dodatkowo uzupełniam światłem świec i kadzidłami. Taki seans oddziałuje na wiele zmysłów. Seniorzy przyjmują wygodną, półleżącą pozycję z uniesionymi nogami, pomieszczenie jest zaciemnione i aromatyczne. Płynąca muzyka kołysa, a słowa medytacji rozluźniają ciało i wprowadzają w głęboki relaks. Początkowo moja propozycja spotkała się z pewną rezerwą. Z czasem, coraz więcej osób chce korzystać z tego odświeżającego i niecodziennego doświadczenia.

Słyszałam, że bardzo cenne są spotkania międzypokoleniowe.

O tak! To jest kapitalne! Moi pułtuscy seniorzy często spotykają się z dziećmi i młodzieżą. Bywamy w zaprzyjaźnionych placówkach; w żłobku czytamy maluchom bajki, z przedszkolakami ostatnio robiliśmy mydełko, a z nastolatkami, które nas odwiedziły przez Wielkanocą, wspólnie robiliśmy palemki. Walory tych spotkań są nie do przecenienia. Mieszkańcy Marionu-Domu pod Dobrym Aniołem, w Gzowie, często goszczą w swych progach przedszkolaki z zaprzyjaźnionych placówek. To są niesamowite spotkania. Dzieciaczki garną się do przyszywanych babć i dziadków, a na twarzach seniorów pojawiają się szczere uśmiechy. Zresztą nie jest to tylko nasz rodzinny pomysł. W wielu krajach, zwłaszcza w Skandynawii, buduje się domy opieki i domy dziecka w bezpośrednim sąsiedztwie. Relacja „senior - dziecko” bowiem, to mnóstwo „witaminy M”, która ma wielki wpływ na dobrostan każdego człowieka.

Możesz mi opowiedzieć o takich przypadkach, w których seniorzy, po traumach czy „tylko” po przejściach życiowych, otwierają się na ludzi i świat pod wpływem terapii?

Każdy z nas ma swoje problemy, traumy, smuteczki. Widząc kogoś uśmiechniętego i towarzyskiego rzadko zakładamy, że to może być tylko maska. Kryzysy psychiczne bowiem, które przeżywamy, depresja, z którą wielu z nas się zmaga - niekiedy doskonale się kamuflują. Tymczasem psychoterapia i terapia zajęciowa w znaczący sposób pomagają otworzyć się na świat i drugiego człowieka. W przypadku moich podopiecznych, zarówno tych w Pułtusku, w Gzowie, czy tych, z którymi pracuję indywidualnie w warunkach domowych terapia zajęciowa pomaga oderwać



myśli, skierować ich bieg na zupełnie inne tory, otworzyć na nowe doświadczenia. W terapii, którą stosuję w pracy z osobami po traumach, staram się otworzyć umysł podopiecznego na przyjemne doznania. Sięgamy pamięcią do tego, co było piękne i radosne. Stosujemy skojarzenia, zabawy słowne, rysunki terapeutyczne, muzykę. Skłaniam do patrzenia w przyszłość, tworząc w robieniu planów, wyznaczania - nawet najmniejszych celów. Wypełniamy czas zajęciami sprawiającymi przyjemność.

Oczywiście są także przypadki, gdzie terapia zajęciowa to za mało. Zachęcam wtedy podopiecznego do korzystania z psychoterapii czy zwrotienia się o pomoc do specjalisty psychiatry. Po takim zaopiekowaniu, można już wrócić do terapii zajęciowej - z sukcesem terapeutycznym.

Przypadki ciężkie w Twojej pracy? I te, które budzą optymizm?

Najcięższe dla mnie są odejścia moich dziadków. Choć to zdarzenia towarzyszące pracy z osobami starszymi. Ale zawsze jest mi ciężko. Jednocześnie, świadomość, że mogliśmy razem spędzić tych kilka ostatnich lat, miesięcy, dni - napawa optymizmem. Daje mi poczucie sensu tego, co robię. Jeśli słyszę słowa: „moja Kasia” - to tak, jakby rozpaliło się tysiąc słońc. Jest w tym zresztą jakaś magia. Mogę być niewyspana, wyczerpana czy zdołowana, a po zajęciach - zwłaszcza z „gzowskimi dziadkami” - wracam rozpromieniona, nawet, jeśli za chwilę padnę, żeby się zregenerować po wyczerpującym dniu. Mój mąż w takich chwilach patrzy na mnie ze wzruszeniem i dumą. Tak, tak - oboje płaczemy na kreskówkach.

Traumy seniorów... Które są najbardziej rujnujące i najbardziej odporne w „leczeniu”?

Traumy seniorów najczęściej związane są z jakąś stratą. Stratą małżonka, dziecka, własnego domu - jak na przykład w przypadku dziadków, którzy już na stałe mieszkają w „Marionie” - czyli poza własnym, często ukochanym domem. Ale traumy po stracie dziecka są chyba najcięższe. Przeżycie potomka - rujnuje. Lecz tutaj także, wiele zależy od charakteru człowieka. Są tacy, którzy bez reszty dają się owaładnąć rozpacz. Zapadają się w sobie, odcinają od innych, czekają na swój kres. Wówczas praca terapeutyczna jest trudna, żmudna, wymagająca wielkiej empatii i nie zawsze skuteczna. Ale mam też taką babunię, z którą świętowaliśmy w grudniu setne urodziny! To niesamowita, drobna osobka, która swoją pogodą i poczuciem humoru zaraża i zachwyca. A przy

tym nie raz rozmawiamy o jej bliskich, których już nie ma tutaj, którzy... czekają na nią po tamtej stronie. Jak sama Różyczka przyznaje (bo tak ją nazywamy, choć ma na imię Janeczka) - zawsze była optymistką. A napotykanne problemy czy nieszcześcia traktowała jako część życia, które pojawiają się i... przemijają. Nie znam drugiej tak witalnej osoby, z wielkim duchem zamieszkującą tak drobne ciałko.

Kto sobie trudniej radzi z życiem w starszym wieku? Mężczyźni czy kobiety?

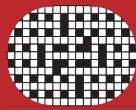
To jak radzimy sobie w starszym wieku, niekoniecznie warunkuje płeć. Raczej charakter i to, jakie role pełniliśmy w życiu. Najgorzej z codziennością radzą się seniorzy, którzy zawsze polegali na innych; na dzieciach, na współmałżonku, partnerze czy rodzeństwie. Wówczas, gdy zostają sami: świat się kończy, a proza codzienności wydaje się wyzwaniem nie do pokonania. Znam takie seniorki i seniorów - gdzie to współmałżonek, dziecko czy partner pracował, płacił rachunki, decydował o codziennych wydatkach, robił drobne naprawy czy wiedział kogo poprosić o pomoc, gdy popsuje się pralka albo gdy przecieka dach. Zatem nie płeć a stopień naszej samodzielności i charakter ma wpływ na to jak poradzimy sobie z życiem w starszym wieku.

Kasiu, kończąc naszą rozmowę, spytam: jak żyć, by nie odchodzić od życia... za życia? I gdzie szukać ratunku?

Zraz to rozwinę ale najpierw odpowiem krótko: żyć najlepiej jak się da i być otwartym na innych ludzi.

Z tą pełnią oczywiście bywa różnie. To prawda, że wielu - jeśli nie większość - seniorów ledwo wiąże przysłówowy koniec z końcem. Ale znam wielu seniorów i widzę, że ową pełnię życia można osiągnąć niezależnie od zasobności portfela i warunków mieszkaniowych. Jeden, mając bardzo niewiele, będzie gotów dzielić się tym czego ma nawet bardzo niewiele, nie będzie obgadawał, narzekał czy zazdrościł. Tymczasem ten, który ma bardzo dużo, jest zasobny i zdrowy - często chce jeszcze więcej, czuje się niespełniony, zgorzkniały, zazdrośny, smutny i samotny. Zatem jak poradzimy sobie z naszą starością, zależy od nas samych oraz od tych, których spotykamy na swojej drodze. A żeby spotkać ich... musimy wyjść z domu lub otworzyć go dla innych. Na przykład na terapeutę zajęciowego.

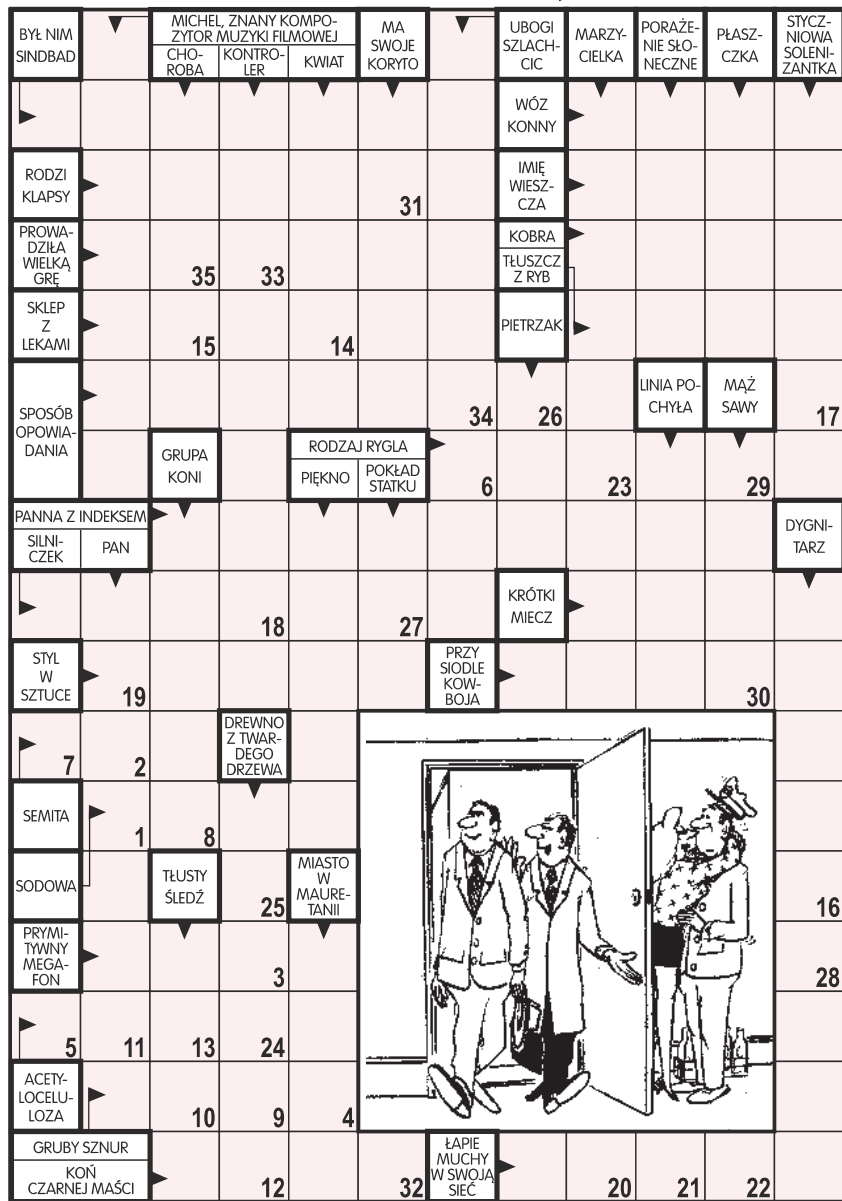
Myślę, że nasza rozmowa, Kasiu, przyniesie doskonale rozeznanie w kwestii życia seniorów i ich potrzeb.



ROZRYWKOWE TO I OWO nr 357

Redaguje:
Władysław Firlik

1. CO ZA DUŻO, TO ...

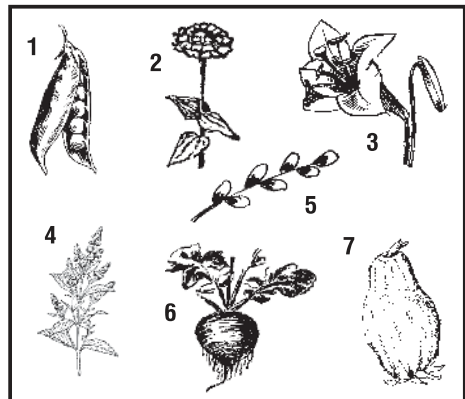
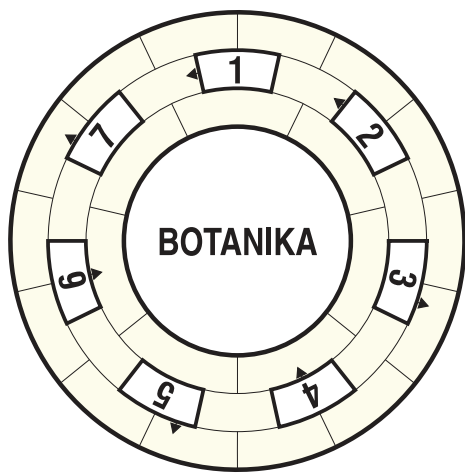


Litery z pól ponumerowanych od 1 do 35 utworzą wypowiedź kolegi z pracy.

8. HOMONIM

Uważaj, bo na sali
jest śliska podłoga
i w tańcu ci ____ / ____ / ____
____ się noga.

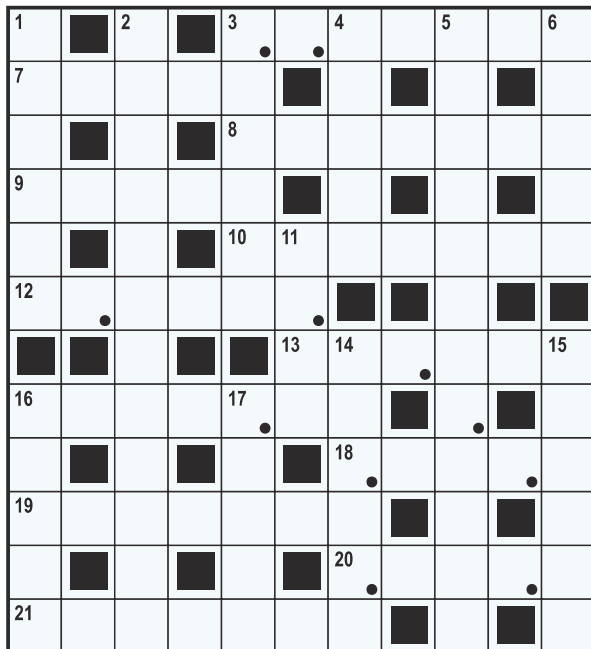
11. WIRÓWKA OBRAZKOWA



Wpisz do diagramu prawoskrętnie
wszystkie nazwy rysunków tak, aby bez-
błędnie powstało rozwiązanie zadania.

ROZRYWKOWE TO I OWO
KUPON - 357

9. SŁOWO ZA SŁOWO



Rozwiązanie w polach zaznaczonych - rzędami.

POZIOMO: 3) podryg, 7) sztama, 8) rękojeść, 9) alternatywa, 10) peryferie, 12) kuzynka, 13) eskorta, 16) gazon, 18) mówca, 19) polewaczka, 20) skarbiec, 21) chustka.
PIONOWO: 1) ekscentryk, 2) szatnia, 3) opiekun, 4) piecza, 5) tradycjonalizm, 6) lalka, 11) bokobrody, 14) omasta, 15) niewola, 16) opłata, 17) kompost.

12. KALAMBUR

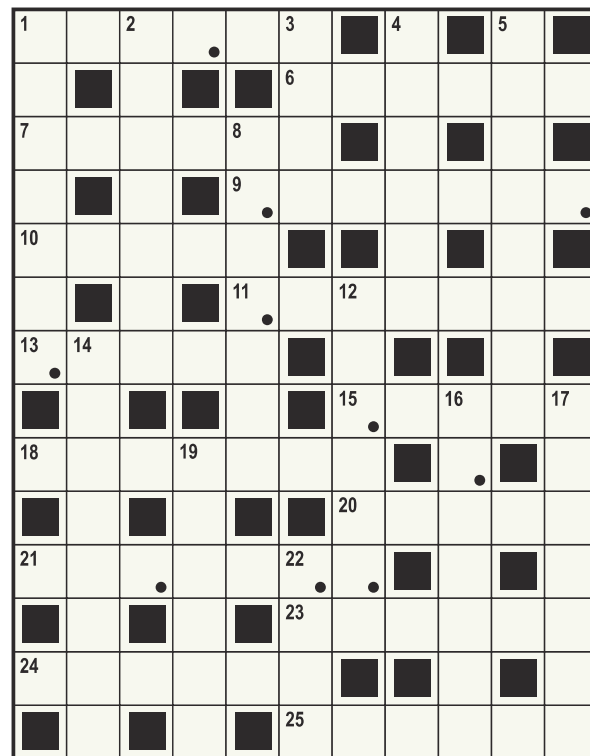
Że leśna nora to jego kryjówka
odpowie ryba oraz masówka.

14. CO BRAKUJE ?



Na rysunkach 2, 3, 4 brakują po 4 drobne szczegóły, które znajdują się na oryginale (rys. 1). Znajdź te brakujące rzeczy.

2. KRZYŻÓWKA



Litery z pól zaznaczonych (rzę-
dami) utworzą rozwiązanie.

POZIOMO: 1) nieprzeliczalna ilość, mrowie, 6) język starożytnych Rzymian, 7) gałgan, 9) między Sudanem a Somalią, 10) pieniądze o drobnej wartości, 11) duża siła fizyczna, krzepa, 13) sprzęt nawigacyjny, 15) ziemie nadawane wasalowi, 18) kiedy ktoś ma dwie żony, 20) korygowany przez ortodontę, 21) okazały chrząszcz, 23) strzeliste drzewo, 24) imię naszej mistrzyni z basenu, 25) fachowa pomoc.

PIONOWO: 1) odrobina bara, 2) zalega okolice podbiegunowe, 3) oryginalny rekin, 4) zastąpione windą, 5) rdzenny mieszkaniowiec Ameryki, 8) ośrodek, 12) dla prasowaczki, 14) tarapaty taty, 16) przed operacją, 17) znaczek w klapie, 19) opiekun muz, 22) fa-za procesu.



3. KALAMBUR

Czubajki zabawa
odraża napawa.

4. KALAMBUR

O kraba pytanie
boli niesłuchanie.

5. KALAMBUR

Władca i eden,
to oszust jeden.

6. PALINDROM

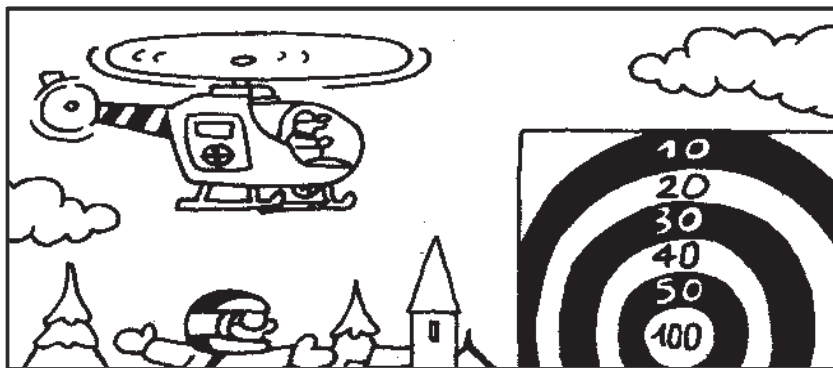
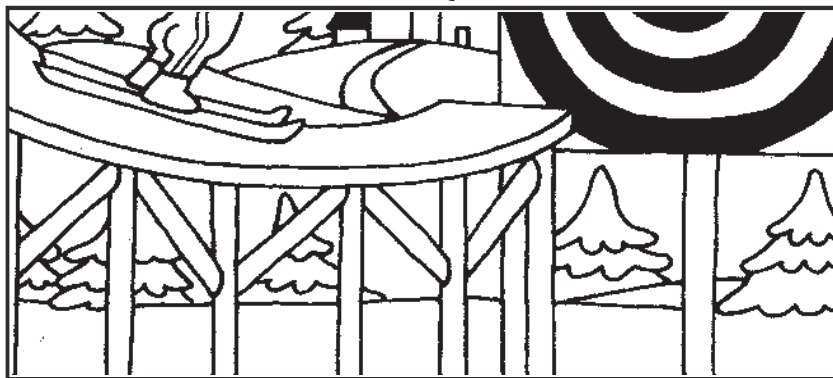
Gdy gotówki wciąż ubywa, _____ / ____ / ____ chleba, warzywa
poręczyciel jakiś zda się, _____ może przydać się przy kasie.

7. REBUS



Początkowe litery: P. K. N. S.

10. PRZESUNIĘTY OBRAZ



Jeżeli wzrokowo przestawisz dolną część obrazu do góry (złożysz obraz prawidłowo), to wystąpi aż 5 nieprawidłowości. Znajdź co najmniej 3 takie absurdy.

13. KALAMBUR

Nie tu laszek jest iglasty
do robótek dla niewiasty.



Zaczęło się od awantury

Policjanci interweniowali wobec nietrzeźwego pasażera autobusu. Mężczyzna awanturował się z podróżnymi, przewoził papierosy bez polskich znaków towarowych akcyzy a ponadto był poszukiwany na podstawie trzech nakazów doprowadzenia do zakładu karnego

O interwencję Policji poprosił kierowca autobusu na trasie Ostrołęka – Warszawa. Przewoźnik podjął wcześniej kilka prób zwrócenia uwagi i przywołania do właściwego zachowania podróżującego z nim pasażera, w trakcie gdy ten wszczywał awanturę z pozostałymi, spożywając przy tym alkohol i paląc papierosy. Prośby kierowcy okazały się jednak nieskuteczne. Przybyli na miejsce interwencji patrol Policji podjął wobec awanturnika czynności legitymowania. W trakcie okazało się, że 39-letni mieszkaniec Goleniowa jest poszukiwany trzema sądowymi nakazami doprowadzenia do zakładu karnego, jak również osobą poszukiwaną do ustalenia miejsca pobytu. Ponadto, w trakcie kontroli bagażu podręcznego wyszło na jaw, że przewoził papierosy bez polskich znaków akcyzy. 39-latek miał ponad promil alkoholu w organizmie. Zakończył swoją podróż, został zatrzymany i przewieziony do policyjnego aresztu. Papierosy zostały zabezpieczone do prowadzonego postępowania. Mężczyźnie grozi odpowiedzialność karna.

Autor: **kom. Milena Kopczyńska/KPP w Pułtusk**

10 miesięcy dla alimenciarza

Policjanci zatrzymali 39-letniego mieszkańca gminy Świercze, który był poszukiwany. Mężczyzna nie stawiał się do zakładu karnego mając zasądzony wyrok za niealimentację. Teraz spędzi w zakładzie karnym najbliższe 10 miesięcy.

W trakcie czynności służbowych, funkcjonariusze Posterunku Policji w Świerczach zatrzymali poszukiwanego 39-latkę. Mężczyzna ukrywał się przed organami ścigania mając zasądzony wyrok. Popełnił przestępstwo polegające na uchylaniu się od wykonania obowiązku alimentacyjnego. Nakaz zatrzymania mieszkańca gminy Świercze wydał Sąd Rejonowy w Pułtusk. Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu. Dziś został przewieziony do zakładu karnego. Tam spędzi najbliższe 10 miesięcy.

Autor: **kom. Milena Kopczyńska/KPP w Pułtusk**

Sierż. szt. Rafał Grabowski i st. sierż. Łukasz Pilarski udzieliли pomocy przedmedycznej 30-latkowi, który upadł na jezdnię. Okazało się, że mężczyzna dostał silnego ataku padaczki. Jak zapewnił przybyły na miejsce lekarz pogotowia – „policjanci z pułtuskiej Komendy znaleźli się we właściwym miejscu i czasie, wiedzieli co robić i zrobili to tak, jak należy. Dzięki szybkiej reakcji uratowali mężczyźnie życie”

W czwartek, 18 kwietnia, przed godziną 12., dzielnicowi w trakcie obchodu rejonu służbowego, na ul. Jana Pawła II w Pułtusk, zauważyli mężczyznę, który spacerując chodnikiem nagle się zatrzymał, dostał drgawek i upadł na jezdnię. Policjanci natychmiast zareagowali i podbiegli do leżącego. Zasygnalizowali jadącym z obydwu stron kierowcom o niebezpieczeństwie



i spowodowali zwolnienie i zatrzymanie ich aut. Rozpoznali, że chory ma atak padaczki, po czym od razu wezwali na miejsce karetkę pogotowia. Sytuacja była niebezpieczna, 30-latek dławił się, zaczął sinieć i widać było, że walczy o życie. Dzielnicowi ułożyli go w pozycji bocznej, chroniąc głowę, usunęli wydzielinę z jamy ustnej. Gdy poszkodowany złapał oddech, mundurowi zabezpieczyli go, żeby nie doznał większych

urazów. Gdy sytuacja się uspokoiła monitorowali jego funkcje życiowe do czasu przyjazdu karetki pogotowia. Mężczyzna trafił do szpitala, gdzie otrzymał fachową pomoc, a jego życiu nie zagraża już niebezpieczeństwo.

Policjanci z pułtuskiej komendy, jak usłyszeli od załogi karetki: „znaleźli się we właściwym miejscu i czasie, wiedzieli co robić i zrobili to tak, jak należy. Dzięki sprawnej reakcji uratowali mężczyźnie życie”.

Sierż. szt. Rafał Grabowski i st. sierż. Łukasz Pilarski, sami jako niezwykle skromni, uważają, że „nic wielkiego nie zrobili, to było działanie bezwarunkowe i odruchowe”, dając tym samym dowód swojej bezinteresowności i wzorowemu wypełnianiu rotę przysięgi policyjnej, której częścią jest ratowanie życia i zdrowia innego człowieka.

Autor: **kom. Milena Kopczyńska/KPP w Pułtusk**

UTRUDNIENIA W RUCHU DROGOWYM W PNIEWIE

Od 18 kwietnia rozpoczęła się przebudowa mostu na rzece Prut na DW 618 w msc. Pniewo gm. Zatory i budowa nowej przeprawy. W związku z pracami remontowymi na drodze, wprowadzono zmiany w organizacji ruchu. Policjanci z wydziału ruchu drogowego pułtuskiej komendy apelują do uczestników ruchu drogowego o bezpieczną jazdę i przestrzeganie obowiązujących przepisów

Dla kierowców wprowadzono dwa objazdy:

- dla ruchu lokalnego objazd poprowadzony został drogą powiatową od skrzyżowania z drogą nr 618 w Pniewie do skrzyżowania z drogą nr 618 w Lemanach;
- dla samochodów ciężarowych o dopuszczalnej masie



całkowitej powyżej 8 ton objazd wyznaczony został przez Serock drogami krajowymi nr 61 i 62 od Pułtusk do Wyszkowa.

W związku ze zmianą organizacji ruchu policjanci ruchu drogowego przypominają

kierującym samochodami ciężarowymi, że za złamanie znaku B-18 (zakaz wjazdu pojazdów o rzeczywistej masie całkowitej – w tym przypadku ponad 8 ton) grozi mandat karny w wysokości 500 zł i 2 punkty karne.

Pamiętajmy by nie jeździć na pamięć i zwracać uwagę na oznakowanie drogowe. Miejsce remontu będzie objęte również nadzorem przez policjantów pułtuskiej komendy.

Autor: **podkom. Barbara Goździewska**

Kierujący URSUSEM sprawcą wypadku

Do groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego doszło w Lipnikach. Kierujący Ursusem 61-latek nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącej prawidłowo kierującej BMW. Choć BMW zostało zmasakrowane, to podróżująca nim kobieta na szczęście nie odniosła obrażeń

Do zdarzenia doszło 17 kwietnia, około godz. 18, w pobliżu Lipnik. Jak ustalili policjanci pracujący na miejscu, kierujący ciągnikiem 61-letni mieszkaniec powiatu pułtuskiego, wymusił na skrzyżowaniu pierwszeństwo przejazdu dla kierującej pojazdem BMW.

Samochodem podróżowała 40-latkę. Policjanci zbadali trzeźwość kierowców – byli trzeźwi i na szczęście nie odnieśli w zdarzeniu obrażeń.

Apelujemy do kierujących o koncentrację i wzmożoną uwagę w trakcie jazdy. Planujemy każdy manewr

z odpowiednim wyprzedzeniem oraz poprzedzamy go szczególną obserwacją sytuacji na jezdni oraz oznakowaniem. Kierowco, włącz myślenie i ...noga z gazu!

Autor: **kom. Milena Kopczyńska/KPP w Pułtusk**



REKLAMA

INTERCARS

Filia Pułtusk
ul. Wojska Polskiego 52
tel.: 23 691 92 40
fax.: 23 691 92 41
INTERCARS.COM.PL

NIECH ONA NAS ZACHWYCA, TA SŁODKA TAJEMNICA



Premiera spektaklu muzycznego Niech to zostanie między nami odbędzie się 10 maja w kinie Narew. Próby odbywają się pełną parą i już wiadomo, że spektakl spodoba się widzom, a nawet ich porwie

Przedemną reżyserką Karolina Ambroziak – Sawicka, wokalistka jazzowa, autorka muzyki do wierszy znanych twórców: - Jesteśmy na próbie do spektaklu muzycznego *Niech to zostanie między nami*. Będzie i taniec, i śpiew, także skecz, i to wszystko będzie synchronicznie się działo. Będzie pianista, pan Andrzej Ambroziak, będzie klarncista i wiolonczelistka. No i muzyka cały czas na żywo. Ja? Ja będę śpiewać, na razie nie zdradzę co. Każdy z aktorów śpiewa - wszyscy śpiewają. Próby? Na razie ja gram, żebyśmy nie śpiewali do żadnych podkładów; praca na żywo to zupełnie inna sprawa.

Grupa artystyczna nie jest liczna: profesjonalni muzycy oraz rozśpiewani, roztańczeni artyści, znani pułtuszczańcom z corocznego PTA-K-a. Wśród pań Karolina Ambroziak – Sawicka i ubrana już stylowo podczas sobotniej próby Sylwia Anna Grzesiak, aktorka. Panowie? Zagrają: Artur Bednarek, Michał Żuk, Paweł Grzywacz. Instrumentaliści? Andrzej Ambroziak, Stanisław Sawicki klarncista, Apolonia Ambroziak, wiolonczelistka, siostra Karoliny. - Mielśmy mieć skrzypczkę, ale los zdecydował inaczej



i mamy wiolonczelistkę – podaje pani reżyser.

Grupę – mówi reżyserka i pomysłodawczyni spektaklu – założyliśmy na potrzeby majowego spektaklu i kolejnych, bo chcemy, żeby spektakle były cykliczne. Zgraliśmy się już, dotarliśmy do siebie, nauczyliśmy się pewnych rzeczy, stylistyki i nie chcemy tego zaprzepaścić. Na razie pracy jest sporo, nie jest proste to, co robimy, szczegółów do dopracowania mnóstwo... No i śpiewać uczyć moich aktorów.

Zaciekawiona pomysłem na spektakle rewiowe, pytam panią Karolinę o szczegóły.

- Myślałam o rewii, z własnym scenariuszem, spektaklem od początku do końca z rolami, z dobrymi numerami i utworami, skeczami - takie były przedwojenne rewie,

z tekstami Hemara, Tuwima, taka składanina wszystkiego. Tak wyglądały spektakle w teatrach rewiowych. Nie były podobne do obecnych, gdzie od początku do końca uczestniczymy w odbiorze jakiejś historii. Myślę też o tym, by sięgnąć po repertuar, który był śpiewany i grany w Radiu Wolna Europa i to głównie w latach 50-60. Mnóstwo pięknych piosenek tam było, ale nieznanymi ogółowi z wiadomych względów.

Tytuł majowej rewii *Niech to zostanie między nami* został zaczerpnięty z jednej z piosenek międzywojnia. Ta piosenka pojawi się na kinowej scenie 10 maja. Przed laty śpiewała ją Ewa Wiśniewska, Marian Opania i Kociniak w spektaklu „Hemar” Wojciecha Młynarskiego.

Pamiętajcie: 10 maja, scena kina Narew, rewia *Niech to zostanie między nami*... A po niej zapewne przyjdą inne, bowiem Karolina Ambroziak-Sawicka ma zamiar... zamieszkać w Pułtusku. - Czuję, że mam tu sporo rzeczy do zrobienia, za które inni nie chcą się jakoś brać, i widzę tu swoje miejsce, chociaż perspektywa w większym mieście też jest nęcąca. Czuję łączność z tym, co dziadek robił i co robi wujek... To jakiś obowiązek. Ponadto trzeci rok pracuję w MCKiS, uczę śpiewać, więc zżyłam się z uczniami i z miejscem.

Rewia to dzieło powstałe we współpracy z MCKiS, jej koordynatorką jest Karolina Ambroziak – Sawicka.

Grażyna M. Dzierżanowska

OGŁOSZENIE

Nie chcesz zatruwać powietrza? Już dziś wymień piec

Gdy wokół rozkwita wiosna, mało kto ma ochotę myśleć o następnej zimie. Jednak właśnie teraz najlepiej zabrać się za wymianę starego kotła grzewczego. Zwłaszcza, że przepisy zabraniają użytkowania tych najstarszych i powodujących największe zanieczyszczenie urządzeń bezklasowych.

NAJLEPIEJ ZACZĄĆ OD GMINY

Przed zakupem nowego urządzenia warto pójść do lokalnego urzędu i zapytać o poradę, a także o możliwość uzyskania dotacji na jego zakup. Coraz częściej można tam spotkać ekodoradcę, czyli pracownika, którego zadaniem jest pomagać mieszkańcom przy wymianie źródła ogrzewania. Taka specjalistyczna porada pomoże zaoszczędzić czas i pieniądze. Dotację można również pozyskać na ocieplenie domu, które warto wykonać wraz z wymianą starego kotła. Od 2023 r. w ramach programu „Mazowsze dla czystego ciepła” Sejmik Województwa Mazowieckiego przeznaczył już 10 mln zł na wsparcie dla gmin w realizacji programów dopłat dla mieszkańców do termomodernizacji, wymiany źródeł ciepła i zakupu nośników energii. Jeśli w gminie nie ma jeszcze ekodoradcy, warto poprosić o pomoc w znalezieniu najbliższego punktu Programu Czyste Powietrze i również tam zapytać o dofinansowanie do planowych prac. Wiele przydatnych informacji można znaleźć na stronie internetowej www.powietrze.mazovia.pl.

ZAPYTAJ W GMINIE O EKODORADCĘ

Pozyskaj dofinansowanie na wymianę źródła ciepła oraz na ocieplenie domu.

Zapytaj w swojej gminie o ekodoradcę lub o najbliższy punkt Programu Czyste Powietrze.

Więcej na www.powietrze.mazovia.pl

MAZOWIECKIE POWIETRZE
nasza wspólna sprawa

DLACZEGO WYMIENIAMY?

Smog niestety nadal towarzyszy nam każdej zimy. Część domów wciąż ogrzewana jest starymi kotłami na węgiel i drewno. Nie zawsze używany jest też opał

odpowiedniej jakości lub wręcz spalane są śmieci, w tym plastik i laminowane płyty meblowe. Interwencje urzędników oraz straży miejskich i gminnych na całym Mazowszu liczone są w dziesiątkach tysięcy. Wiele z nich kończy się mandatami.

A TYM WSZYSTKIM ODDYCHAJĄ MIESZKAŃCY

W dymie ze starych „kopciuchów” znajdują się bardzo szkodliwe substancje: mikroskopijny pył, który wnika do ciała i uszkadza nie tylko płuca, ale też mózg i organy wewnętrzne czy rakotwórczy benzo(a)piren, którego wdychanie jest równie szkodliwe, co nałogowe palenie papierosów. Według szacunków, w województwie mazowieckim około sześć tysięcy osób co roku przedwcześnie umiera z powodu oddychania zanieczyszczonym powietrzem. Dym z domowych palenisk gromadzi się w najbliższej okolicy, więc truciele szkodzą najbardziej sobie i swoim najbliższym.

NIE OPŁACA SIĘ ZWLEKAĆ

Wymiana urządzenia grzewczego i ocieplenie domu to wydatek, który szybko się zwraca. Nowocześniejsze urządzenia są nie tylko czystsze, ale też o wiele bardziej wydajne i wygodniejsze w obsłudze. A dom po ociepleniu można łatwiej ogrzać zużywając mniej energii. To w kolejnych latach oznacza oszczędności i większy komfort dla domowników. I nie naraża ich na wysokie kary za użytkowanie zabronionych przepisami urządzeń.

Jest w gronie 60. najpiękniejszych

Z ZUZANNA ŚLADOWSKĄ, UCZESTNICZKĄ W KONKURSIE MISS POLSKI 2024 ROZMAWIA GRAŻYNA M. DZIERŻANOWSKA

Zuzanna jest związana z Pułtuskim. Jej mama Anna jest pułtuszczańką, a babcia Lidia Ziemiecka to emerytowana dyrektor LO im. Piotra Skargi w Pułtusk.

Przeczytajcie, jaka jest ZUZA, koniecznie.

DEBIUT...

Bardzo ciepło wspominam mój pułtuski debiut w TYGODNIKU PUŁTUSKIM. Co prawda pamiętam go jak przez mgłę - miałam 4/5 lat, ale dzisiejszy powrót jest bardzo świadomy i bardzo miły. W końcu Pułtusk jest mi bardzo bliski. Mam tu babcię i znam to miasto. A! i połowa Warszawy wie, że 80% mojej szafy stąd pochodzi... (śmiech)

MOJA SZAFKA...

Myślę, że mój styl ubioru zdefiniowałabym trzema epitetami: elegancki, klasyczny oraz paryski szyk. W dużej mierze jest on zdefiniowany przez moją pracę, ale lubiłam się w taki sposób ubierać jeszcze zanim poszłam na studia. Śmiało mogę powiedzieć, że codzienność stanowią dla mnie marynarki, garnitury, ołówkowe spódnice, żakiety, kombinezony, ale też sukienki. Raczej nie zobaczycie mnie na mieście w bluzie i dresach. (śmiech) W tak eleganckich ubraniach czuję się najlepiej. Oczywiście kocham również wieczorowe sukienki i ku ich noszeniu również znajduję różne okazje. Zawsze też staram się stawiać na jakość, nie na ilość. Stąd też uwielbiam polską odzież, a także odzież z drugiej ręki, a w Pułtusk - jest ona po prostu najlepsza (!). Spotkałam się nawet z artykułem zatytułowanym „Pułtusk miastem ciucholandów” i po latach kupowania tam jestem w stanie stwierdzić, że nigdzie indziej nie znajdziecie takich perełek jak tam. Oczywiście noszę też ubrania ze znanych sieciówek, jednak uważam, że fast fashion ma tak dużo ciemnych stron, że powinniśmy zacząć od tego odchodzić. Według danych Fashion Transparency Index opracowanego przez Fashion Revolution z 2020 w USA tkaniny są najszybciej rosnącą kategorią odpadów i nie ma gdzie ich utylizować.

KONKURS...

Do konkursu Miss Polski 2024 namówili mnie moi bliscy. Odkąd pamiętam razem z mamą oglądałam galę Miss Polski i któregoś razu zasugerowałam, że mogłabym spróbować. Myślę, że to mogło być z 6 lat temu... Nie czułam się wtedy gotowa, nie wiedziałam nawet wtedy, kim chcę zostać w przyszłości, tym bardziej nie wiedziałam, z jakiej perspektywy mogłabym pełnić funkcję MISS. W tym jednak roku było inaczej. Kiedy zauważyłam, że trwają castingi do 35. edycji i zdałam sobie sprawę, w jakim aktualnie

Półfinalistka MISS POLSKI 2024



Zuzanna Śladowska
woj.mazowieckie

jestem etapie mojego życia, stwierdziłam, że to jest właśnie ten czas. W zasadzie wspólnie stwierdziliśmy, że 35. jubileuszowa edycja to swego rodzaju bardzo wyjątkowa edycja i już do kolejnej jubileuszowej byłabym za stara (śmiech).

Stwierdziłam, więc, że jest to okazja taka: *once in a life time*, a że jest ona akurat w takim dobrym momencie mojego życia, to z chęcią spróbuję swoich sił. Wychodzę też z założenia, że szanse, które są nam dane dziś, mogą nie być nam dane jutro, więc należy z nich korzystać - nie bać się wychodzić ze strefy własnego

komfortu i wizualizować siebie w miejscu, w którym chce się być.

ATMOSFERA KONKURSU...

ATMOSFERA jest świetna. Dziewczyny, oprócz tego, że są piękne, są kochane, mądre, utalentowane i dobrze wykształcone. Bycie w gronie 60. najpiękniejszych kobiet to wspaniałe uczucie. A już w piątek 26 kwietnia dowiemy

się, które z nas przechodzą do finału! Oczywiście Miss Polski jest konkursem, ale uczy on przede wszystkim siły, wspierania się nawzajem i pozwala na zbudowanie wielu przyjaźni na lata.

MOJE

ZAINTERESOWANIA...

Przez moje nastoletnie lata to zdecydowanie była fotografia. Odkąd w 2016 roku zrobiłam kurs fotografii, zawsze

mówiłam, że fotografia reportażowa to jest coś, co zawsze będę robić w wolnym czasie. Wychodziło różnie, raz ja byłam tym fotografem, a raz modelką. To sprawiało mi ogromną radość i dało możliwość spróbowania swoich sił w różnych projektach. Bez wątpienia, jednym z najciekawszych doświadczeń było zostanie Twarzą Uniwersytetu Warszawskiego w 2019 r. To bardzo miłe uczucie widzieć siebie w materiałach promujących największą uczelnię w Polsce - mającą ponad 100 kierunków, a w tym w materiałach promujących mój wydział.

WSZEDZIE

MNIE PEŁNO...

Tak, zdecydowanie! Na WPiA od początku studiów jestem zaangażowana w samorząd, koła naukowe, a także wiele innych organizacji. W tym roku pełnię funkcję prezesa Koła Naukowego Prawa Spółek, członka Rady Wydziału oraz członka Kolegium Elektorów, a przez poprzednie lata byłam wiceprezeską tego koła, członkiem innych kół, organizatorką wielu wydarzeń oraz współorganizatorką konferencji.

Na co dzień pracuję w jednej z warszawskich kancelarii prawnych, gdzie obecnie zajmuję się transakcjami nieruchomościowymi, ale ponieważ zaczęłam zdobywać doświadczenie zawodowe już na 2 roku studiów, to zajmowałam się również sprawami karnymi, ochroną praw człowieka, a w zakresie działalności koła również kwestiami związanymi ze spółkami. Myślę, że mogę powiedzieć, że przez dużo już przeszłam, a to dopiero początek mojej kariery... (śmiech)

A PO STUDIACH...

To, co życie przyniesie. Jestem bardzo nastawiona na prawo, więc zawodowo na pewno aplikacja, nowe wyzwania w pracy, a w niedalekiej przyszłości również doktorat. Jakby mi się z Miss udało, to oczywiście mam mnóstwo pomysłów, jak mogę ten tytuł wykorzystywać... Zdradzę je, gdy przyjdzie na to odpowiedni czas :)

URODA A INTELEKT...

Oczywiście! To jest w sumie jeden z tych moich postulatów (śmiech). Myślę, że to już pora, żeby udowodnić Polsce, a potem całemu światu, że pora zerwać ze stereotypami typu, że piękna kobieta nie może być mądrą kobietą. Oczywiście, że może. Może również pełnić zaszczytne role w zarządach spółek, czy też być współniczką kancelarii. Jako obecna prezeska Koła Naukowego Prawa Spółek na WPiA UW i organizatorka wielu wydarzeń, osoba zawsze zaangażowana widzę już pewne zmiany, ale chciałabym zobaczyć siebie w jeszcze większych rolach, niż miałam do tej pory okazji doświadczyć.

CHCĘ MIEĆ WPŁYW...

Tak i chcę nieść zmiany. W życiu kieruje się taką zasadą: *Be the change you want*

to see in the world. Literalnie zasada ta mówi: Bądź zmianą, którą chcesz widzieć w świecie.

Jestem współautorką opinii dla Amnesty International w sprawie zmiany definicji gwałtu w polskim kodeksie karnym. W definicji kodeksu karnego, która obowiązuje w tej chwili, za gwałt nasze prawo uznaje czyn, który jest doprowadzeniem drugiej osoby do obcowania płciowego, tylko wtedy, jeśli jest to poprzedzone przemocą fizyczną, groźbą karną lub podstępem. Co wskazuje na konieczność wyrażenia sprzeciwu wobec niechcianych zachowań seksualnych. Jednak standard europejski przewiduje tzw. koncepcję braku zgody i to właśnie ona powinna również w Polsce obowiązywać. Chodzi w niej o to, że za gwałt powinien zostać uznany czyn, który jest doprowadzeniem drugiej osoby do obcowania płciowego bez wcześniejszego wyrażenia świadomej i dobrowolnej zgody przez tę osobę.

JA W WYDARZENIACH...

Naprawdę w wielu. Jedne skierowane są tylko dla kobiet, inne ogólne. W kwietniu uczestniczyłam w trzech konferencjach: w XXV konferencji Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, pt.: „Przyszłość prawa”, międzynarodowej konferencji Women Leaders in Law organizowanej przez Europejską Federację Adwokatury (FBE) oraz warszawską Izbę Adwokacką, a 23 kwietnia br. będę na konferencji rozpoczynającej projekt Raczynie Przyszłości. Oprócz networkingu projekt ten zakłada również praktyczne warsztaty ze specjalistami z różnych dziedzin. Choć nie jestem feministką, uważam, że takie wydarzenia są konieczne, aby społeczeństwo zrozumiało, że rolę kobiety jest również to, aby rozwijała się i spełniała zawodowo.

W moim pokoleniu... pokoleniu Z chciałabym właśnie zostać taką wpływową... raczynią przyszłości. Zdecydowanie widzę siebie w takiej roli.

JA Z POKOLENIA Z...

Pokolenie Z (roczniki 1995-2012) jest tym, które wychowało się już w pełni ery cyfrowej i często uważane jest za roszczeniowe. Aktualnie wszystkie kandydatki na Miss Polski 2024 należą do tego pokolenia i wszystkie są zdeterminowane, dobrze wiedzą czego chcą i tu w konkursie i zapewne w życiu zawodowym. Pokolenie Z chce mieć realny wpływ na to, co dzieje się wokół nich. Chcą pracować nad projektami, które mają znaczenie i wpływ na otaczający ich świat. Jak dowodzą wyniki różnych badań dla pokolenia Z ważne jest, aby mieć możliwość wpływu na decyzje i kierunek rozwoju organizacji, w której pracują, ponieważ zależy im na pracy, która jest zgodna z ich wartościami i pasjami.

Chcesz zamówić reklamę na naszą stronę?

512 405 972

Pułtuszczak ^{PL}